

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
Jemu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
czątkowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś Ś. *Anny Matki N. M. P.*
Niedziela: ŚŚ. *Natalji i Kunegundy.*
Poniedziałek: ŚŚ. *Inocentego K. i Celsa M.*
Wtorek: ŚŚ. *Marty i Serafiny PP.*

Wschód słońca o godzinie 4 min. 12.
Zachód „ „ 7 59.

Długość dnia godzin 16 min. 47.
Ubyło „ „ „ 54

Środa: ŚŚ. *Abdona i Sonnelly MM.*
Czwartek: Ś. *Ignacego Loyoli Wyz.*
Piątek: Ś. *Piotra w Okowach.*
Sobota: *N. M. P. Anielskiej.*

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczoraj, 13 (25) lipca, o godzinie 10 rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył złożyć wizytę Jego Wysokości Arcy-Księżu Austriackiemu Albertowi, a o godzinie 10 1/2 przyjmować generałów i oficerów wojsk pruskich austriackich, przybyłych do Warszawy. — O godzinie 11-ej, JEGO CESARSKA MOŚĆ, raczył być obecnym na nabożeństwie w Prawosławnym Katedralnym Soborze.

O godzinie 12-ej w południe, odbyła została w obec NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA — na Mokotowskim polu — ogólna parada wszystkich wojsk, tak garnizonu Warszawskiego, jako też zebranych obozem pod Warszawą.

O godzinie 4-ej po południu JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył odwiedzić JW. Namiestnika w Królestwie, a następnie wizytować Instytut Aleksandryjsko-Maryjski.

O godzinie 6-tej danym był w Belwederze u NAJJAŚNIEJSZEGO PANA obiad na 36 osób, na którym prócz Jego Cesarskiej Wysokości Arcy-Księcia Alberta i Księcia Meklemburg-Strelitskiego, mieli szczęście uczestniczyć: JW. Hr. Namiestnik, pp. Ministrowie, niektórzy Generałowie i Goście zagraniczni.

O godzinie 8 1/2, JEGO CESARSKA MOŚĆ, zaszczyt raczył Swoją obecnością przedstawienie dane w Wielkim Teatrze, na którym znajdowali się także: zagraniczni Goście. Po ukończeniu widowiska, NAJJAŚNIEJSZY PAN — przez Łazienki — powrócił do Belwederu.

Wczorajszego wroka, całe miasto zajaśniało rzesistą

(Gaz. Polic.)

— W rozkazie do Zarządu m. Warszawy, z 4 (16) lipca r. b., za Nr 146, pomiędzy innymi zamieszczono:
1) Senat rządzący w 1-ym Departamencie po rozebrawaniu podniesionej przez Gubernatora Płockiego kwestji, w przedmiocie czyli postanowieniu b. Namiestnika w Królestwie z d. 19 Czerwca 1818 r. o sprzedaży pustych placów, w miastach uważać należy obecnie za obowiązujące, ułazem z d. 7 maja r. b., za Nr 16807 zawiadomiti JW. Generał-Feldmarszałka, że właścicieli którzy dla jakichkolwiek przyczyn wzbraniać się będą zabudowywać swoich placów pustych, do sprzedaży takowych na zasadzie postanowienia b. Namiestnika z d. 19 czerwca 1818 r. przynaglać obecnie nie należy. (G. P.)

— Dzisiejsza uroczystość Ś-tej Anny, Matki Najświętszej Marji Panny obchodzoną będzie Nabożeństwem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, w dniu jutrzejszym, w kościele pod temże wezwaniem istniejącym przy ulicy Krak.-Przedm., obok gmachu Wystawy Sztuk Pięknych.

— Kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta, obchodzić będzie jutro Nabożeństwem odpustowym uroczystość Ś-tej Marji Magdaleny, z dnia 22 b. m. (wtorku) na niedzielę jutrzejszą odłożoną.

— A i w kościele Loretańskim na Pradze, odprawiać się będzie jutro Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-tej Anny, Matki Najświętszej Marji Panny.

—?— Dokonane na giełdzie wybory starszych, polemika jaka je poprzedziła, artykuły we wszystkich niemal pismach w tym przedmiocie pomieszczone, sprawiły, że oczy ogółu są zwrócone na warszawski świat kupiecki. Patrzymy na reprezentujących ten świat dzisiaj, czemużbyśmy nie mieli spojrzeć i na tych, co go jutro reprezentować będą?...

Jednakże nie wszyscy młodzi pracownicy na polu handlowym w tej chwili zajmować nas będą.

Pominiemy tak zwanych chłopców i subjektów, w handlach win, towarów kolonialnych, i t. d., tych właśnie co wstępują tam dziećmi, przez parę lat zamiatają sklep i pełnią inne podobne usługi, a pracą za kontuarem kończą swoją karierę. Pominiemy dla tego, że ci bardzo rzadko na samodzielnych kupców wychodzą a tem samem mniejszą w życiu społecznym odgrywają rolę. Zresztą rekrutują się oni prawie wyłącznie z elementu krajowego, a nam więcej idzie o obce żywioły.

Nie wspomnę też i o tych, co wyelegantowani, ufryzowani, oczekują na damy zajeżdżające karetami dla wybrania sobie najświeższych strojów. Ci na całe życie tylko lalkami zostaną.

Natomiast parę słów poświęcimy młodzieży pracującej w bankierskich kantorach, czyli tak zwanym kantorzystom.

Rozróżnić tu wypada krajowców i ludzi zagranicznych.

Krajowcy, synowie drobnych kupców, zacofanych, wyuczyszy się cokolwiek pisać po polsku, resp. poznawszy kształt liter alfabetu łacińskiego, przez stosunki rodzinne, (które jak wiadomo, głównie u starozakonnych najłatwiej się wywodzą), dostają się do jakiegoś domu bankierskiego, wekslarza, spedytora, ajenta lub komisanta, i tu w charakterze wolontierów pracują. Taki kantor, wraz z niedzielną szkołą handlową, (u nas wiele do życzenia pozostawiającą), jest dla nich jedynym polem zdobywania wiedzy.

Kilka lat takiej pracy wytwarza kantorzystę per excellentiam, kantorzystę z krwi i kości, któremu zamierzylismy przypatrzeć się bliżej.

Wejście na drogę emancypacji, przywdzianie europejskich sukien, zaciera w nich chęć odbywania wielu praktyk religijnych i w życiu.

Co do języka, rzecby można, że:
„Gdyby ludzkim językiem mówili bogowie,
Nie mogliby z nimi poprzestać na słowie.“

Używają oni zupełnie odrębnego języka, który zdaje się być jakimś niemiecko-handlowo-polskim żargonem. Ich obyczaje i zwyczaje nie wsparte wychowaniem domowym, stanowią najbardziej ujemną stronę tych ludzi. Zyjąc kantorem, w kantorze i dla kantoru, z niego biorą pierwsze wrażenia dla swojego duchowego życia. I cóż tam widzą?... Prynepała i starszych kolegów wypisanych z zagranicy. Zatem pryncypał jest to w nich najwyższa powaga wstrząsająca ich umysłem, a starsi koledzy są wzorami, na których się oni kształcą.

Spotykałem ludzi pracujących w handlu zagranicą. Byli to bywalcy, salonowi, mówiący kilku językami, opowiadający o Lipsku, Hamburgu, Londynie, New Yorku, Kalkucie, jak o rodzinnych swoich miastach. Ich towarzystwo było przyjemne, rozmowa pouczająca.

Dla czego takimi nie są ci, których dla siebie z zagranicy wypisujemy?... Zostawiając odpowiedź łatwemu domysłowi, widzimy fakt, że nasi zagraniczni kantorzyści wcale nie dobrym są dla krajowców wzorem. Przywykli do knajpowania, nie bez skutku i u nas je szerzą. Nie mając znajomości, nie bywają nigdzie, a długie wieczory wypełniają zabawą tam „gdzie w niej grają i tańczą.“ Nie mogąc imponować czem innem, dmą w swój Vaterland, gardzą tem co nasze i wyrabiają w sobie pewną fanfaronadę, buffonadę, której natury i celu bynajmniej nie znają.

Tyle co do strony wewnętrznej.
Naturalnie nasi kantorzyści ani trochę od swoich wzorów nie odstępują. Jeśli nie wierzysz czytelniku, przypatrz się im gdziekolwiek w publicznem miejscu.

Jeżeli w teatrze, na koncercie, w Saskim ogrodzie, lub w Dolinie, zobaczysz młodzieńca obwiedzonego dewizkami i binoklami, ubranego z przesadą, często według najświeższego żurnalu, a jednak bez smaku, w fantazyjnym kapelusiku na „rozłupanej“ głowie, z laseczką w rękę, który będzie na świat patrzył z dumą, jak gdyby Meksyk podbił, a zachowanie się jego będzie nieprzyzwoite, nacechowane fanfaronadą i pewnością siebie, powiedz, że to kantorzysta, a nie omylisz się bynajmniej.

Ten człowiek cię nie uszanuje, na ulicy potrąci, dla czego?... Bo nie jesteś bankierem, boś ty nie pryncypał, a zresztą możesz się i ubrać nie tak ładnie jak on.

Poprzestając na powyższym niezbyt dosadnym szkicu, bo na wierne skreślenie i tom by cały nie starczył, zapytajmy się dla czegośmy to pisali i czy mamy prawo po temu?...

Znam drogę zawodu kantorzystów i znajduję ją łatwą, zwłaszcza przy ich plemiennym sprycie do handlu. Taki „Jungermann“ „pracując w interesie“ (sic) lat kilka, zaczyna powoli dochodzić do pewnej znajomości handlu, do wyrobienia stosunków handlowych i do jakiegokolwiek fundusiku, który z ludzi pod postacją prowizji, komissowego, lub innych tytułów, ściągnął, bawiąc się obok pracy kantorowej, we własne interesa. W takim znajdując się położeniu, zakłada on, jak najczęściej bywa, „Agentur und Commissions Geschaef“ (sic), a kilka tu szczęśliwych obrotów czynią go bankierem, zwłaszcza gdy sobie znajdzie kapitalistę, który mu pieniądze powierzy i

pootwiera kredyta. Zresztą i żona posażna coś znaaczy.

Wynika ztąd, że z dzisiejszych kantorzystów, może już za lat kilka będziemy mieli samodzielnych kupców i członków giełdy. Czyż więc ma być obojętnem dla nas, kto oni zacy będą i jaka ich wartość?...

Trzeba nauki, chcąc być człowiekiem, trzeba żyć w społeczeństwie, rozumieć je, pojąć jego potrzeby, chcąc być obywatelem.

Złe leży w tem, że więksi i mniejsi bankierzy z trudnością przyjmują do siebie i rzadko protegują młodzież polską, któraby wpływem swoim ukształcała kolegów, że ta ostatnia wreszcie po ukończeniu gimnazjum widzi przyszłość tylko w uniwersytecie, że ci, którzy pracują w kantorach, są tą pracą przeciężeni od 8-ej rano do 8-ej wieczorem i nie mają czasu do pracy nad sobą, a te wszystkie przyczyny stwarzają jakis circulus vitiosus, który krajowi z pewnością Steinkellerów nie wyda.

Wiadomości miejscowe.

— W dniu wczorajszym o godzinie 4 z południa Najjaśniejszy Pan odwiedzając JW. Hrabiego Namiestnika w Rozdrożu przy Alei Belwederskiej raczył pozwolić na przedstawienie Sobie p. Syrewicza rzeźbiarza tutejszego, członka Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Najjaśniejszy Pan obejrwszy roboty p. Syrewicza raczył obstałować u niego posag Wenery z marmuru karraryjskiego według wzoru jaki przez długi czas znajdował się na tutejszej Wystawie Sztuk Pięknych.

— Dla urządzenia w Warszawie, za Najwyższym zezwoleniem, w jesieni 1874 roku, Ogólnej wystawy plodów rolniczych, JW. Hrabia Namiestnik Królestwa raczył utworzyć, pod prezydencją Gubernatora warszawskiego, generał-majora barona Medema, oddzielny Komitet, do składu którego zaproszeni zostali w imieniu JW. Hrabiego następujący członkowie: Zarządzający izbą skarbową warszawską, rzeczywisty radca stanu Michałowski; wice-gubernator warszawski; radca stanu Daniłow; zostający przy Namiestniku, kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Józef Zamojski; kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Aleksander Berg, profesorowie Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: Chemji—Popow; Botani—Aleksandrowicz; Inspektor szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi, Dobrowolski; docent instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrii, Gudkow; zarządzający dobrami tegoż instytutu Kubicki; dyrektor tutejszej szkoły weterynarii, Zejzman; profesor tejże szkoły Kozieradzki; były profesor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, Langer; były profesor byłej szkoły głównej warszawskiej, Jakób Natanson; zostający przy Ministerstwie Finansów i zarządzający korespondencją komitetu przemysłowego warszawskiego radca stanu Blumenfeld; budowniczo-wie wolno-praktykujący: Woliński, Żochowski; właściciele ziemscy: gubernji warszawskiej: pp. Jan Górski, Stanisław Wołowski, Bernard Handke, Władysław Wolf, Ludwik Rossmann; gubernji petrowskiej: Aleksander Ostrowski; gubernji siedleckiej: hrabia Aleksandrowicz.

Kancelarja Komitetu urządzoną została w lokalu zajmowanym przez kancelarję warszawskiego Komitetu przemysłowego, w gmachu byłych Dyrektorów Skarbu, obok Banku Polskiego.

Zarządanie korespondencją Komitetu przyjął na siebie członek tegoż, radca stanu Blumenfeld. (D. W.)

— Pochlebna wzmianka o heliominaturach p. Eli z Warszawy, czytamy w Nr. 3 czasopisma niemieckiego, poświęconego wyłącznie wystawie wiedeńskiej. Sprawozdawca tak się wyraża: „W oddziale warszawskich fotografii mieliśmy sposobność oglądać prace, żywo zajmujące uwagę każdego znawcy i miłośnika sztuki. Są to heliominatury p. Eli, których główną zaletę stanowi wierne oddanie oryginału, delikatne tony barw, a szczególnie, charakterystyczne podobieństwo. To też wizerunki p. Eli gromadzą zawsze na Wystawie licznych około siebie widzów. Oryginalna i artystyczna jego metoda, powinnaby chętnych znaleźć naśladowców.“

— Pan Górski pierwszy skrzypek orkiestry Teatru Wielkiego wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Cie-

chocinka i Łodzi z zamiarem dania w tych miastach dwóch koncertów.

Z panem Górskim wyjeżdża również jako akompaniator p. Zygmunt Noskowski młody kompozytor.

— Zobaczyliśmy wczoraj na afiszu Alhamby komedję oryginalną, pięcioaktową, premiowaną na którymś konkursie Lwowskim, p. t. „Stosunki rodzinne.“ Autorem tej sztuki jest mało znany w literaturze dramatycznej hr. Witold Dunin Borkowski. Dla honoru wszystkich konkursów w ogólności a Lwowskiego w szczególności, chcemy wierzyć, że wzmianka o premiu była prostą pomyłką afisza, który jak wiadomo należy do najbardziej oszukujących rzeczy tej ziemi.

„Stosunki rodzinne“ są komedją pozbawioną dążności, charakterów wybitniejszych i wszelkich cech typowych. W całej pięcioaktowej płataninie trudno dopatrzeć choćby jednego ogólniejszego rysu, dowodzącego, że autor wpatrzył się w społeczeństwo, zna jego ułomności i zalety. Pozostaje więc tylko intryga, która rozwleczona ze szkodą komedji na pięć aktów, odstręcza jeszcze środkami pospolitemi i zużytemi.

Budowa sztuki przypomina tę niezbyt odległą epokę komedji francuskiej, gdy cały interes skupiał się około jednej postaci, odgrywającej rolę Opatrzności, która zacnych nagradza a występnych karze. Jedyną zaletę „Stosunków rodzinnych“ stanowi zdaniem naszym język potoczny i poprawny, dowodzący, że p. Borkowski może być zdolnym pisarzem na innej wdzięczniejszej dla niego niwie. Pan Trapszo, panie Mikulska i Sochaczewska, starannie odegrali blade role.

— O ile nierozsądną jest rzeczą posługiwać się dziećmi, w czynnościach na jakiebądź niebezpieczeństwa narażających, dowodzi nam fakt, świeżo wydarzony w dniu wczorajszym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

W jednym z domów, przy roznoszeniu lampek zapalonych—stróż, dla większego pośpiechu użył do tej operacji, jako pomocników kilku, małych chłopców, Otóż zdarzyło się, że skutkiem powiewu wiatru, ogień z kagańca, poparzył malcowi całą twarzyczkę.—Na szczęście poparzenie to żadnych złych skutków za sobą nie pociągnie.

— W gubernji petrokovskiej, zimne i dzyste dni, trwające do czerwca, przeszkadzały wzrastaniu traw; z nastaniem jednakże stałej pogody, trawy poprawiły się, i sianożęcie wszędzie zostało ukończono; w ogóle należy je uważać za zadawalniające. Brak siana, na miejscowe wyżywienie była i na potrzeby konsystujących w gubernji wojsk, nie jest przewidywany.

Urodzaje zbóż ozimnych i jarych, obecnie można nazwać dobrymi. Żniwa ozimego zboża zaczęły się; kartofle i warzywa przedstawiają się dobrze. (D. W.)

— W gubernji Siedleckiej spadły w miesiącu czerwcu wielkie grady.

W powiecie Włodawskim dnia 7go czerwca, na polach należących do wsi Krzywowierzba, grad zniszczył 240 morgów oziminy zrzadziwszy szkody na summe rs. 2,952.

W tymże powiecie dnia 17 czerwca, na polach wsi Olchówka i Mościski, grad zniszczył zasiewy zrzadziwszy szkody na summe rs. 6,485.

Nareszcie w powiecie Sokołowskim, w dniu 15tym czerwca, spadł grad na polach wsi Kurowice zniszczywszy 126 morgów żyta i pszenicy, na ogólną summe rs. 6,000.

— W dniu jutrzejszym doktor Szewczyk przyjeżdża z Krakowa do Warszawy.

— Dnia jutrzejszego, o godzinie 3ciej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja półroczna Zgromadzenia Tokarzy.

— Dnia jutrzejszego, o godzinie 3ciej po południu, w domu Nro 17 przy ulicy Podwal, odbędzie się sessja Subjektów jubilerskich.

— Z powodu rozpoczęcia robót około reperacji ulic w koszarach Mirowskich, przejazd przez koszary wspomiane z rozkazu władzy wyższej, dla osób prywatnych wstrzymanym zostaje. (G. P.)

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 23 lipca 90, w ciągu upłynionej doby od dnia 23 do 24 lipca zachorowało osób 14, z których i dawniejszych wyzdrowiało 7, umarło 3; zatem na 24 lipca pozostało chorych 94. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 23 lipca 44; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 4, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 3; zatem na 24 lipca pozostało chorych 41.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 457, wyzdrowiało 207, umarło 156; a w wojskach: zachorowało 110, wyzdrowiało 38, umarło 31. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze letnim: 447; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie 144; w Alhambrze 342; w Eldorado 355; w Alkazarze —; w Tiwoli —. (G. P.)

Targi Piątkowe. — Roboty w polu, które się już wszędzie na dobre rozpoczęły wpłynęły potrochu na zmniejszenie się ruchu na placach targowych. Pilniejsi gospodarze pilnują żniwa i sianożęć i na targ przybywają tylko bliżsi koloniści, opierający swój byt materialny głównie na gospodarce przemysłowej czyli raczej handliku, jaki korzystając z bliskości dużego miasta prowadzą. Na targach nastąpi już ogórkowa pora. Przedażach odbywa się już nie na sztuki

lecz na kopy; wprawdzie za kopę płacą jeszcze po kopiejek kilkadziesiąt, lecz cena ta codziennie się zniża.

Przy obawie epidemji pora ogórkowa staje się najlepszym jej współdziałaczem; zabronić sprzedaży produktu, który ma tak ogólne zastosowanie w gospodarstwie jest niepodobniestwem; zgroza jednak przejmując na widok owych kucharek, które całemi tuzinami spożywają naczezo tę surowinę.

Na targu wczorajszym zapotrzebowania były liczne, wykupywano drób, nabiał i wszystkie ważniejsze artykuły żywności, owoców: wisięń, agrestu, porzeczek było bardzo dużo, ryb mniej raków poddostatkiem i ładnych. Młode kartofle sprzedają się już na korce—wczoraj płacono je po rs. 2 kop. 70 korzec pod koniec targu już po rs. 3.

Szczegółowe ceny produktów żywności są następujące:

Mięso wołowe od kop. 12 do 14 f., cielęcina od kop. 12 do 15, świnina od kop. 13 do 15, baranina od kop. 9 do k. 12, żyto od rs. 5 k. 25 do rs. 5 k. 55 korzec, pszenica od rs. 8 k. 55 do rs. 10 kop. —, jęczmień od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 k. 90, owies od rs. 3 k. 45, do rs. 3 k. 75, groch polny strącz. k. 4 kwarta, cukrowy k. kw., fasola k. — g., rzepa k. 2 wiązka, rzodkiewka kop. 1/2, pęczek, chmiel rubli srebr. 12 pud, siano od k. 75 do rsr. 1 k. 20 pud, słoma od rs 1 do rs. 1 k. 5 pud, kartofle kop. 6 garniec, buraki k. 2 1/2 wiąz., marchew k. 2 1/2 wiąz., cebula k. 4 wiązka, czosnek kop. 9 wiąz., sól kop. 2 1/2 funt, kasza pszen. k. 12 kwar., jęczmień od k. 4 do 5, owsiana k. 5 do 7, perłowa od 7 do 18 kop., gryczana od 6 do 7 kop., mianka kop. 30, mąka żytnia pył. k. 3 f., pszena od 5 do 8 kop. gryczana od 6 do 7 k. f., kartoflana 15 k. f., chleb żytni k. 2 1/4, pytlowy 4 kop., chleb biały kop. 6, raki od kop. 40 do rsr. 1, k. 80 kopa, kura od kop. 40 do 60, kurczęta od kop. 25 do kop. 60 para, szparagi od k. — do k. — kopa, otręby żytnie kop. 65 pud, pszen. kop. 55, śledzie od rs. 1 k. 5 do rs. 2 k. — kopa, jesiotr k. — funt, szczup. żywy kop. 45 funt, sandacz kop. —, leszcz żywy kop. 30 funt, lin kop. 30 funt, okoń kop. 25 f., karaś kop. 30, jaź k. 25, ogórki k. 30 kopa, jagody czarne kop. 6 kwarta, jajka kop. 95 kopa, mleko niezbierane kwarta kop. 5, śmietana kop. 30 kwar., śmietanka od kop. 12 do 30, masło solone kop. 25 funt, niesolone kop. 30, słonina świeża kop. 20, solona kop. 21, sadło k. 20, topione kop. 24, spirytus rs. 7 kop. 40 wiadro, wódka 10-tej próby rs. 5 kop. 55 wiadro, 6-tej próby szumówka rs. 3 kop. 60 w., ocet piwny k. 50 w., winny rs. 1, świece łojowe k. 18 f., stearynowe k. 27.

— Na tratwie płynącej po rzece Wiśle, Karol Średnicki sternik, uderzył wiosłem Jana Wiszniewskiego podoficera dymisjonowanego i zламаł mu rękę prawą. Wiszniewski odesłany do Ujazdowskiego szpitala wojennego, a winny przaresztowany.

— W cyrkule Powązkowskim, Anna Albrecht lat 78 wieku licząca, zamieszkała w domu pod Nr 8 przy ulicy Ogrodowej, zmarła nagle; o czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd.

— W cyrkule Wolskim doróżkarz Prażski przewrócił Rajslę Biszop lat 90 wieku liczącą, niezrządziwszy jej żadnej szkody. Doróżkarz przyaresztowany. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Dziennik petersburski „Nowosti“, którego zresztą doniesieniom niebardzo zawierzać można, utrzymuje, iż Międzynarodowy Bank Handlowy w Petersburgu ma się na drodze prawnej dopominać od redakcji gazety „Głos“ wynagrodzenia strat w ilości rs. 500,000 poniesionych skutkiem rozpowszechnienia fałszywych wieści przez powyższą gazetę.

— „Kijewlanin“ pisze. W gmachu drukarni uniwersytetu w Kijowie mieszkał korektor tej drukarni, dymisjonowany asesor kolegiálny A. Czaplński. Będąc kaleką, prawie nigdy nie wychodził ze swojego mieszkania, komunikując się ze światem za pośrednictwem swych służących, Klimenki i Sadowskiego. W dniu 19 lipca (v. s.) rano, Klimenko usłużwszy swojemu panu, oddalił się, a miał klucz od drugich drzwi, które zwykle wchodził. Tego samego dnia nakładacze drukarni, widząc, że Czaplński nie pokazuje się, a było już południe, dali znać władzy uniwersyteckiej, która natychmiast zawiadomiła policję, przewidując jakiś przypadek. Przez okno mieszkania Czaplńskiego widać było jego łóżko... na łóżku ślady krwi. Otworzono więc natychmiast drzwi i ci, którzy weszli, ujrzeli trupa Czaplńskiego obnażonego zupełnie, na łóżku zakrwawionem. Nieszczęśliwy korektor był zamordowany tępem narzędziem. Dotąd sprawy zbrodni nie odkryto, ale poszukiwania się prowadzą. Czaplński był niegdyś wychowawcą b. szkoły krzemienieckiej, był ubogi, miał zaledwie 300 rubli rocznej pensji. W młodości ożenił się, ale go żona rychło opuściła. Dowiedziawszy się o jego śmierci, przyszła go obaczyć i płakała nad nim. W chwili skonu miał on lat 60. Ze zbrodni dokonanej została nie w celach grabieży, o tem świadczyły pieniądze i rzeczy nieboszczyka, nietknięte. Na cóż jednak przydać się komu mogła śmierć kaleki, pochylonego wiekiem i cierpieniami?... (Wiek)

+ Ś. p. Franciszka z Paryszewskich **Kłobukowska**, po krótkiej chorobie, w dniu 20 b. m. przeniosła się do wieczności. — Pozostały syn, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo za jej duszę w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, we wtorek, to jest dnia 29 b. m., o godzinie 9tej z rana, odbyć się mające. —7561—

+ W poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 10tej z rana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Kluczyńskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —7543—

+ W zeszyły czwartek (17 b. m. przeniosł się do

wieczności Leopold **Niezabitowski** b. oficer b. wojsk polskich, w wieku lat 65.

Kronika zagraniczna.

Z wystawy Wiedeńskiej.

L I S T V.

Może zrobicie uwagę, że tyle zajmowałem się Chłami, Japonją i w ogóle odległymi stronami, a dotąd nie pisałem, jak prezentuje się na tutejszej wystawie nasz przemysł krajowy. Gdyby mi tylko szło o jakiś *bon mot*, mógłbym na usprawiedliwienie się, pożyty znaney odpowiedzi posła francuskiego przy dworze Elżbiety Angielskiej, a zamieniając tylko liczbę ranogą na pojedynczą *et vice versa* zaimprovizować—że w obec tylu słońc, trudno rozpoznać gwiazdkę; choćby ta gwiazdka świeciła nad rodzinną strzechą. Na tejszym firmamencie kraj nasz istotnie przedstawia się pod postacią gwiazdy niepierwszej wielkości, ale dosyć jasnej, iż dla dojrzenia jej nie potrzeba koniecznie obserwowac przez teleskop bezwzględnygo samochwalstwa.

Owszem, z zadowoleniem zaznaczyć tu mogę, że produkcja naszego kraju, acz dosyć szczupłe reprezentowana (ogół wystawców nie przechodzi liczby 200) zwraca uwagę nawet cudzoziemców, przyzwyczajonych do zapatrywania się na nasz przemysł, z pewnem politowaniem. Mianowicie, w dziale w którym są pomieszczone, wyroby nasze prezentują się wcale przyzwolcie. Widoczny jest postęp od czasu wystawy r. 1867.

Zaczynamy od przemysłu bawełnianego, jako mającego najrozleglejsze zastosowanie, osobiwie w najpierwszym co do przemysłu kraju, w Anglii. O rozwoju jego świadczą cyfry przywozu surowego materiału: w r. 1810 132,400,000 funtów celnych, w r. 1860—1,435,800,000 Anglja, która najwięcej ucierpiała na przesileniu wywołanem wojną Amerykańską r. 1862—5, najpierwsza jednak zapanowała nad niem i dziś produkcja podwoiła się prawie, stosunkowo do przesilenia roku 1862. Wartość tej produkcji wynosi około 3 miliardów franków rocznie. Francja produkuje blisko na 1 miliard, a mimo klęsk lat 1870—1. mimo straty Alzacji, głównego ogniska rąkodziel bawełnianych, zajmuje pierwsze miejsce po Anglii, co do ilości, a bezwarunkowo pierwsze, pod względem bielenia i wyrobu nici cienkich. Pod tym względem, po Francji, zaraz następuje Szwajcarja, potem Belgja a potem Niemcy, pomimo posiadania Strasburga i Milhuzy. Wielka ta ojczyzna dotychczas nie zdołała zatrzeć śladów ubytku, jaki w jej fabrykach bawełnianych sprawiło wspomniane przesilenie. Z drugiej strony, Hiszpanja, mimo dzisiejszej swojej degradacji, dobrze się prezentuje katalońskimi materyjami pikowanemi.

W Królestwie Polskiem przemysł bawełniany całkowicie skoncentrowany w Łodzi i jej okolicy. Jest on dosyć świeży. Wcale nie starzy ludzie pamiętają go w kolebce. Postęp jego, jak na kraj mało przemysłowy, był tak znaczny, że w r. 1857 przemysł ten zajmował już 14,387 robotników i wartość jego produkcji wynosiła 4,682,355 rs. Przesilenie bawełniane odezwowało się i tutaj. W r. 1865 liczba robotników zniżyła się do 12,726, a wartość produkcji wynosiła tylko 5,010,456 rs., t. j. znacznie mniej niż w r. 1860. Ale odtąd postęp tego przemysłu jest widoczny. W r. 1870 liczba zakładów przerabiających bawełnę ze 157 (w r. 1857) doszła do 393, a zajmujących do 5,000 robotnika, a wartość produkcji do 10,220,901 rs. z czego na samą Łódź przychodzi 5633 robotników i 5,795,910 rs. Blisko 4 miliony produkują miasta okr. Łódzkiego (Pabianice, Zduńska-Wola, Zgierz); na inne okolice przypada bardzo szczupła ilość. Sądząc z powiększenia przywozu surowej bawełny w 2 ch ostatnich latach, można ocenić dzisiejszą produkcję bawełnianą okr. Łódzkiego na 1,200,000 rs. t. j. przeszło 1/4 całej wartości przemysłu Kr. polskiego. Biorąc zaś na uwagę liczbę mieszkańców, można powiedzieć, że produkcja bawełniana tego kraju jest dwa razy większa stosunkowo do Cesarstwa rossyjskiego, w którym zresztą przemysł ten uczynił znaczny postęp w ostatnich kilku latach. Może jeszcze lepiej niż bawełniany, przedstawia się przemysł lniany Królestwa, jakkolwiek szczupły co do ilości, bo reprezentowany przez jedną tylko fabrykę Żyrardowską, która istotnie jedyną jest u nas fabryką tego rodzaju na wielką skalę i wydaje 5/6 całej produkcji krajowej. Pod umiejętnym kierunkiem, obecnych swoich właścicieli, zakład ten przyszedł już do tego, że może nie lękać się konkurencji zagranicznej i jeżeli powiem, że przedstawia się świetnie, to nie będzie w tem ani przesady, ani samochwalstwa. Nieźle także wyglądają tkaniny półjedwabne i w ogóle mieszane p. Worowskiego z pod Warszawy i Fiala z Łodzi.

Daleko słabiej przedstawiają się wyroby wełniane. A przecież, kiedyś sukna polskie miały sławę w odległych stronach. Za Kr. kongresowego, zdawało się, że

gależ ta rekordzielnictwa dźwignie się z wiekowego upadku. Sukna i grubsze materje wełniane zaspokajały potrzeby krajowe; później zaś zniesienie linii celnej od strony cesarstwa, otwierało im korzystny odbyt. Wyroby fabryk Fildera, Rephana, Zacherta, rozchodząc się przez Moskwę do odległych okolic Azji, mogły też śmiało sprezentować się na tutejszej wystawie. Nie możemy jednak zataić, że fabrykacja ta w samym Królestwie, nie jest na drodze właściwego postępu. Wartość jej w r. 1857 wynosiła 2,976,546 rs. a w r. 1870—3,935,656 rs., co znacząco pewien wzrost w ciągu lat 14-tu, ale w roku 1865, wynosiła ona 6,318,713 rs. to znaczy, że w ciągu lat 5 zmniejszyła się blisko o 1/2. Tymczasem w gub. Grodzieńskiej przemysł ten zajmuje 4350 robotników i produkuje na 3 1/2 miliona rubli.

Należałoby pomyśleć o podźwignieniu tego przemysłu, który ma za sobą u nas i dawną tradycję i materiał surowy na miejscu i otwarty rynek w Cesarstwie, którego kupcy potrzebują polskich sukien, zbywając je z korzyścią Azjatom.

Inaczej z wyrobami jedwabnymi. Tu trudna jest konkurencja z fabrykami wielkorosyjskimi, które mają materiał surowy z kraju kaukaskiego. Niemniej jednak chwalebne i są usiłowania p. Worowskiego, którego fabryka Lipkowska, wytrwale zwalcza liczne przeciwności. Nie mogą też pominąć, że na wystawie tutejszej, widzieć można kokony jedwabników oraz nici jedwabne, z okolic Warszawy, nadesłane przez pp. Emila Hignet i Adolfa Boguckiego.

Specjalnością przemysłu Warszawy odnośnie do innych okolic kraju, są jak się zdaje przedmioty zbytku i wyroby mechaniczne. Warszawa jest podobno miastem bardzo muzykalnym, nietyle z artyzmu, w który jest za uboga, (dziś i genjusz nie przychodzi darmo), ile z dyletantyzmu. Potrzebuje też dobrych instrumentów i ma je, przynajmniej fortepiany; o czem wymownie świadczą udzielone, przy rozdaniu nagród w b. m., medale, fabrykantom Warszawskim: Sejdlerowi (medal postępu, t. j. nagroda 1-ej klasy) i Małekiemu (med. zasługi, nagroda 2-ej kl.) — W drugim rodzaju sztuki t. j. malarstwie przy pomocy środków mechanicznych, fotografie Jana Mieczkowskiego zwróciły na siebie uwagę pośród tylu okazów nadesłanych z Berlina, z Drezna, z Paryża i zyskały zaszczytne uznanie cesarza. Kamieniarstwo podnoszące się do godności snycerstwa, reprezentuje p. Manzel. Że warszawianie dużo chodzą, tańczą i jeżdżą, a drogi mają jeszcze nie wszędzie gładkie, o tem świadczą już trzewiki i powozy, których forma a bardziej jeszcze trwałość niepozostawiają wiele do życzenia. Tymczasem pp. Loth i Weight, ładnymi, (choć nieznanymi kapelusikami) świadczą o dobrym guście u warszawianek w ubieraniu głowy. O delikatnem podniebieniu świadczy p. Koch, którego cukrowy „Sobieski“ przypomina wiedeńcykom prawego rycerza, choć niewielkiego portyka. Każdemu z nich mieć lepszy w tem miejscu pomnik, nad nazwisko jakiejś uliczki na oddalonym przedmieściu (Nussdorf). Aby i o powonieniu nie zapomnieć, p. Somer przysłał tu ładny wybór mydeł toaletowych, kosmetyków i pachnideł, których-to rekwiwytów dostarczyła także spółka przemysłowa w Uładówce, pow. Winnickim na Podolu, obok werniksów, krochmalu i wódek kolońskich. Tych ostatnich dostarczyli także: Fr. Kiełczewski aptekarz z Moskwy, St. Wróbel z Płocka, Ejchler z Siedlec i Lesselrot z Warszawy. Chwalone są też produkta krochmalni Mieczysława Epsztejna z Zahrynii w hrubieszowskim i Józefa Kaddissona z Warszawy (farbka). Wszakże, w tej dziedzinie, rozmaitością i wyborem szczegółuie odznacza się Ludwik Spies z Warszawy. Są tu różne nawozy sztuczne, mielone kości, pudrety, tłuszcze, laki, politory, farby olejne i różne wyroby chemiczne.

Zasługują na uwagę: sufit przenośny i gzyms z gipsu Martiniego, fajanse Teszwalda, cement Ciechanowski i wiele innych w tym rodzaju, o których, podobnie jak o wyrobach mechanicznych, pozostawiamy sobie wspomnieć później, aby się na jeden raz zbyt nie rozgadać.

Wiadomości polityczne. Paryż 22-go

Zgromadzenie wersalskie nie mogło dziś jeszcze przyjść do porozumienia w przedmiocie budowy *ex officio* kościoła na Buttes Montmartre; sami nawet klerikalni ale umiarkowani członkowie komisji parlamentarnej, widzą niewłaściwość dodawania do motywów lub rozporządzeń odpowiedniego dekretu, jakichkolwiek intencji pobożnych ze strony samego zgromadzenia. Na tle tej różnicy poglądów wywiązała się wczoraj pomiędzy panami Belcastel i Baze sprzeczka w której panowie nawzajem przypominali sobie to, co mówiono w komisji, lecz jeden drugiemu nie przypomnieć nie zdołał i obaj przy swoim zostali. Deput. Berthaud w zasadzie nie był przeciwny budowie, ale żądał, aby wprzód fundusz zebrany został, aby budowa

nie zajmowała się wcale państwo ale sami wyznawcy i aby wreszcie nikogo nie wyzuwano z własności.

P. Berthaud przypomniał wczoraj p. Batbie dawniej wygłaszane przez niego opinie; w zupełnej z niemi sprzeczności zostaje to wszystko z czem się dziś słyseć daje minister. Batbie bronił się i twierdził, że to co wychodziło niegdyś od prawnodawcy nie zobowiązuje dziś niczem ministra. Odpowiedź taka nawet na ławach prawicy wywołała głos niechęci, lewica powitała ją śmiechem ironji i lekceważenia. W zakończeniu rozpraw ogólnych p. Batbie dał do zrozumienia że tylko nieprzyjaciele oskarżać mogą rząd o nietolerancję, nazywać go klerikalnym; wtedy kiedy on w rzeczywistości stara się tylko popierać interesa religji. Ważnym jest punktem programu rządowego, ta protekcja dla religji ale ważniejszym jeszcze od niego, sama wolność religijna.

Na dzisiejszem posiedzeniu p. Depeyre zdał sprawę z projektu Ernoula o nowych atrybucjach komisji nieustającej podczas ferji. Zgromadzenie roztrząsało projekt długo i gwałtownie. Wielu deputowanych zabierało głos, lewica opierała się niebezpiecznemu dla opinii republikańskich wznowieniu. Ostatecznie jednak opór jej przełamali rojalisci i 396 głosami prz. 263, projekt zamienili w prawo. Taż sama mniejszość w tej samej licznej sile głosowała w dniu 21 b. m. przeciwko rządowi przy interpellacji Favra. (Większość wyniosła wtedy 388 nie 400 głosów, jak mylnie doniósł był telegraf *P. R.*). O głosowaniu tem dodatkowo donoszą dzienniki wczorajsze, że 31 deputowanych, którzy d. 24 maja bądź wcale nie głosowali bądź też przeciwko dziś panującym stronnictwom, w dwa miesiące niespełna później t. j. w poniedziałek stali już po stronie wstecznej koalicji rojalistów, imperjalistów i klerikalnych. Z dawnych ministrów p. Thiersa, Cissey głosował z rządem dzisiejszym, trzej tylko: Say, Waddington i Simon przeciwko temu rządowi; reszcie zbrakło odwagi moralnej i dawni ci ministrowie p. Thiersa wstrzymali się zupełnie od głosowania. Cała prawie frakcja oderwana od lewego środka przez Kaz. Périer, głosowała z rojalistami przeciwko Favrowi i republikanom. Toż samo miało miejsce i dzisiaj.

Dla zapobieżenia na przyszłość samowolnemu odsuwaniu interpelacji przez większość, Millaud wniósł na dzisiejszem posiedzeniu zgr. narodowego żądanie, aby termin do interpelacji nie mógł być wyznaczanym później jak w 1 miesiąc po jej zapowiedzeniu. Wniosekodawca dopomnił się bezwzględnego rozbioru. Po przemówieniu nieprzychylnem dep. Pelletan, zgromadzenie odmówiło bezwzględności.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia ks. Broglie oznajmił, że po ferjach przedstawi zgr. nar. księgę dyplomatyczną (złotą).

Podobno prawica gotowa jest zezwolić na wejście 10 republikanów do komisji feryjnej.

Prefekt dep. Nord Sequier ma być przeniesionym do Wersalu, na jego miejsce poszedł by do Lille Pascal, znana ofiara zarliwości wstecznej ministra Beulé, w sprawie okólnika o prassie.

Zgromadzenie narodowe wybierało wczoraj przewodniczących i sekretarzy biur swoich. W jednym tylko biurze utrzymał się u steru republikanin Albert Grevy.

Rząd zamyka ciągle stowarzyszenia i miejsca zebrań republikańskich na prowincji.

Minister odmówił dowództwa, p. Cathelineau, byłemu szefowi zuawów papieżkich.

Dzienniki legitymistowskie rozsiewają fałszywe o Hiszpanji i podają siły Karola VII (Don Carlosa) na 30,000, co jest wręcz zmyślonem; pomimo niedołęzstwa rzeczywospolitej, karliści nie mogli nawet tyle zebrać aby się na zaatakowanie Bilbao odważyć, chociaż od tygodnia o tem mówią. Nie wierzą tu w powodzenie karlistów.

„François“ donosi, że dziś podpisane zostały traktaty handlowe z Anglią i Belgją. Zgromadzenie narodowe ma je zatwierdzić jeszcze przed ferjami. „Siècle“ zapewnia, że traktaty dziś jeszcze złożone zostaną w Izbie. Gabinet zażąda zniesienia podatków od artykułów nieprzerobionych.

Wczoraj krążyła tu pogłoska, że ks. Napoleon zjechał ma do Paryża dla upomnienia się u rządu o swój stopień generała-dywizji, który niegdyś w jednakich warunkach z książętami Orleańskimi był pozyskał i teraz na równych z niemi prawach piastowaćby powinien. Dziś zaprzeczają tej wieści.

W Paris-Chaillot aresztowano znowu komunistów z r. 1871.

Naczelną dyrekcją odpustów i pielgrzymek pobożnych we Francji wzięła w monopol znaki pamiątkowe z krzyżów czerwonych na białym polu. Znaki te sprzedaje wiernym po 12 fr. 50 c. i po 9 f.

„Agence Havas“ upoważniona jest do oświadczenia, że pogłoska rozpущzona przez dzienniki austriackie, jakoby rząd francuzki usiłował odwiedzić króla

włoskiego od podróży do Wiednia — pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

Londyn 22-go

W Izbie wyższej rozprawy były wczoraj bardzo ożywione. Opozycja wystąpiła z pogrózkami przeciwko rządowi i jeżeli je wykona, rząd będzie musiał albo upaść albo rozwiązać parlament. Dotychczas pomijał on jako nieistniejącą rezolucję, którą Izba lordów przyjęła była na wniosek ks. Richmond aby wyznaczyć komisję do zbadania następstw jakie pociągnęło za sobą zniesienie sprzedaży i kupna stopni oficerskich w armji. Opozycja zniecierpliwiona, a sympatjami swemi stająca po stronie zniesionej przez Gladstona instytucji, postanowiła teraz odrzucać bez rozbioru każdą propozycję jaką rząd Izbie wyższej przedstawi, dopóki rząd postępowania swego nie zmieni, co jest mało prawdopodobnem.

„Times“ otrzymuje od korespondenta swego z Berlina następujące wiadomości o Chiwie. Generał Kaufman wróci dopiero po urządzeniu administracji chanatu i zawarciu pokoju. (Według „Gołosa“ pokój już zawarty. Ob. Ost. wiad.).

Chan pragnie zwiedzić Petersburg i prawdopodobnie uda się tam wraz z generałem Kaufmanem. Kungrad pozostanie w posiadaniu Rossj, która ustali komunikację wodną pomiędzy tym punktem a posiadłościami swojemi nad Aralem i utrzymywac ją będzie za pośrednictwem flotyli morza Aralskiego. Z tych jeńców afganistańskich i perskich, którzy nie zechcą powrócić do kraju, utworzoną zostanie kolonja pod samym Kungradem. Podobno znaczna liczba dawnych niewolników, od 10 do 40 tysięcy pozostać chce na swoich miejscach, ale pod opieką rosyjską i w charakterze poddanych rosyjskich. Niewolnicy ci ulegają silnej bardzo religijnej i narodowej nienawiści do Chiwańczyków.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń 24-go. Powołanie Wakanowicza do Wiednia niema żadnego związku z bezzwłoczną nominacją bana Krocacji. Nominacja ta nastąpi dopiero po zatwierdzeniu układu między Węgrami i Krocacją przez sejmy obu narodów.—Jutro spodziewają się tu przybycia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Mówią tu znowu o przyjeździe króla Wiktora Emanuela, ale przyjazd ten nastąpić ma jednocześnie z pobytem cesarza niemieckiego.

Petersburg 24-go. Warunki pokoju z Chiwą, według „Gołosa“ następujące: Chiwa płaci 2 miliony rubli kontrybucji w ciągu lat 7. Na pewność wypłaty Rossjja zatrzymuje miasta Szurachan i Kungrad. Chanat zachowuje nadal swą niepodległość pod dzisiejszym chanem i jego następcami. Granicę obu państw stanowić ma rzeka Amu-Daria, tak iż posiadłości na prawym brzegu tej rzeki przestają należeć do chana chiwańskiego, w zamian za przysługi, wyświadczone wojskom podczas pochodu przez emira Buchary, posiadłości pomienione Rossjja przydziela do jego państwa. W wewnętrznych stosunkach chanatu, oprócz niewoli, zniesioną zostaje jeszcze i kara śmierci. Na wymarsz wojsk rosyjskich z miasta Chiwy pod wodzą generała Kaufmana, wyznaczony jest dzień 27 sierpnia (n. s.).

Genewa 24-go. „Journal de Genève“ donosi, że dziś podpisany został traktat handlowy między Persją i Szwajcarją. Oba państwa przyznały sobie stanowisko narodów korzystających z praw najrozleglejszych. Szach odjechał dziś do Turynu.

Bayonna 23-go.—Karliści odstąpili od oblężenia Elizondo (w Nawarze). Dorregaray cofnął się do Estella.

Londyn 24-go. „Biuro Reutersa“ ogłasza, że dzienniki mylnie podały oświadczenie barona Reutersa i rządu w przedmiocie koncessji perskiej. Baron nigdy nie zobowiązywał się wyzyskiwać koncessji w interesie wyłącznie angielskim, lecz przeciwnie w interesie kosmopolitycznym. Co do Enfielda zaś, to podsekretarz stanu nie odpowiedział bynajmniej wręcz, że nie robi, oświadczył tylko, że Anglja nie może urzędownie pomocy swej przyrzekać.

Wiedeń 24-go.—Wiadomości otrzymane tu z Galicji każą przewidywać rezultat wyborów do rady państwa pomyślny dla stronnictwa sejmowego. Niemierne to gniewa tutejszą prassę spekulacyjną.

Londyn 24-go.—Gladstone zachorował. Od wczoraj nie wstaje z łóżka.

Wiedeń 24-go.—Cesarz Franciszek odwzajemni się N. Cesarzowi Wszech Rossyj wizytą w Petersburgu w końcu września lub początku października.

Madryt 23-go.—„Gazeta Urzędowa“ zamieszcza nominację gen. Martinez na generał-kapitana Walencji w miejsce Velardego, który otrzymuje dymissją. „Imparcial“ donosi, że pułkownik gwardji narodowej w Barcelonie z kilkoma szeregowcami przeszedł do Karlistów.

Wczoraj odbyło się zebranie generałów armji nie zostających przy komendach. Wszyscy oświadczyli chęć przyjęcia komend, gdyby im te powierzono.

JESZCZE JEDNA ZE SCEN OMNIBUSOWYCH.

1. Ktoś spieszący się bardzo, a rozumujący wedle starzalej loiki, że konie zaprzężone w omnibusie, szybciej niosą niż własne nogi, — zabiera miejsce w głębi poważnego wehikułu.

Rzecz się dzieje na ulicy Miodowej, w pobliżu Kraśńskiego placu.

Trzy osoby znajdują się już w omnibusie, spoglądając znużonym wzrokiem na liczne grupy przechodniów.

Dzwonek daje hasło ruchu.

Jeden z koni dyszlowych śpiący spokojnie z głową opartą na grzbiecie współtowarzysza niedoli, otwiera z wolna oba oczy i prostuje nogi zeszytywniale.

Koła ciężkiego wozu poruszają się kilka razy z ciężkim zgrzytem i wracają po chwili do stanu zupełnego spoczynku.

Ktoś spieszący się daje pierwszy znak niecierpliwości.

Otwierają się drzwi omnibusowe i dwie jejmości o kształtach okazałych wykonywają zdobyty za dziesiątkę przywilej deptania po cudzych odciskach.

Po pięciu minutach postoju, omnibus zostaje zapelnionym. Tylko jeszcze półtora miejsca (zważywszy na objętość dwóch jejmości), dostępnem być może dla pasażerów.

Ktoś spieszący się zaczyna głośno upominać konduktora.

— Jedźże pan już raz do licha! — woła.

— Zaraz, zaraz! — brzmi flegmatyczna odpowiedź.

Jednocześnie na chodniku ukazują się postacie dwóch starozakonnych tęsknem okiem patrzących na tani ekwipaż, ku wygodzie i pożytkowi mieszkańców Warszawy urządzony.

Konduktor rozumie tę niemą wymowę spojrzeń, — wie on, że dwóch pasażerów trzyma już prawie w klatce i daje sygnał zatrzymania pojazdu.

Rozpoczyna się rozmowa na mię. — Konduktor ręką wyciągniętą w przestrzeni jak komenderujący wódz, wskazuje dwom przechodniom wewnątrz omnibusu; — starozakonni przybierają miny wielce refleksyjne, drapią się z lekka po jarmułkach, naradzają wzajemnie wzrokiem i kiwają głowami.

Ta pantomina trwa minut pięć. Ktoś spieszący się, klnie na czem świat stoi. Nareszcie głowy starozakonnych wpadają w ruch wahadła-zegarowego. Wóznicza zacina konie i omnibus znowu się toczy.

Upływa trzy minuty... Pojazd znajduje się właśnie na rogu ulicy Senatorskiej. Z zewnątrz dają się słyszeć donośne głosy:

— Stój, stój.

Dwaj wzmiankowani starozakonni podbiegają do drzwiczek.

— Pięć groszy — rzecze jeden z nich wytrzeszczając oczy i obserwując wrażenie, jakie ta ofiara zrobi na konduktorze.

— Nyl! — niech będzie sześć — dodaje drugi z akcentem zdradzającym świadomość własnej hojności.

— A ruszajcie mi przez do wszystkich d... krzyczy konduktor już rozgniewany.

2. W pięć minut później omnibus zatrzymuje się raz jeszcze na żądanie tychże samych pasażerów. Starozakonni wsiadają bez żadnych zastrzeżeń, z minami smutnie zrezygnowanymi.

Ktoś spieszący się dostaje napadu serdecznego śmiechu.

O! postępie!!!.....

— Dowiadujemy się, że pan Karol Szenker, właściciel tutejszej fabryki garbarskiej przy ulicy Leszno, w tych dniach powrócił z cztero miesięcznej podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie w głównych ogniskach przemysłu garbarskiego: w New-Yorku, Bostonie, Baltimorze, Philadelphii, Buffalo i wielu innych miastach, porównywał tę gałęź przemysłu w Europie z jej rozwojem w Ameryce. Zdaniem jego młoda ta zaatlantycka rzeczpospolita, wyprzedziła pod wieloma względami i w tym przemyśle staruszkę Europę. Zacofanie Europy w przemyśle garbarskim, nie jest jednak tak znacznem jak w europejskim przemyśle szewskim ręcznym, w porównaniu z amerykańskim systemem wyrobu butów maszynami; tu ma być różnica olbrzymia! Studja przygotowawcze, które pan Szenker od kilku lat nad tą kwestją odbywał, uzupełnił w Ameryce zwiedzeniem najznakomitszych tatecznych fabryk butów maszynowych, prowadzonych bardzo praktycznym zwyczajem, przez fabrykantów skór; o ile wiemy, podróż ta dla tej gałęzi przemysłu krajowego, nie zostanie straconą, gdyż p. Szenker, zakupiwszy potrzebne tamże maszyny, utworzy przy garbarskiej swej fabryce, i fabrykę obuwia maszynowego systemem amerykańskim. Fabryka obuwia maszynowego p. Karola Szenkera, nie będzie

miała nie wspólnego z proponowanymi w mieście tutejszem tego rodzaju fabrykami, będzie prowadzona przez samego właściciela i własnym tegoż kapitałem. Podając tę wiadomość, na dobre będzie umieścić parę słów uspokojenia dla tych bojaźliwych umysłów, drobniejszych zwłaszcza majstrów kunsztu szewskiego, którzy sądzą, że fabryka butów maszynowych, w rękach praktycznego i fachowego przemysłowca, sprawi ruinę drobnemu przemysłu szewskiego, — słyszeliśmy sami głosy podobne, — przeczą im fakta obserwowane gdzieindziej, przeczy im historia wynalazków i stopniowego zastępowania pracy ręcznej maszynami. Przeciwnie nawet, biedniejsi, co to zaledwie parę par butów tygodniowo wyrobić są w stanie, lepiej wyjść będą mogli, mając w fabrykach takich tygodniowy, stały i pewny zarobek i ciągłą pracę. Zresztą narzekania na nic się nie zdadzą, — jak wszędzie zwycięża inteligencja, oszczędność i praca, — o to się starajmy, reszta się znajdzie. — M.

— Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że na mocy udzielonego mi przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego upoważnienia, otworzę z początkiem roku szkolnego w m. Petrókowie, prywatną Szkołę cztero-klassową, według planu progimnazjów męzkich z klasą przygotowawczą i pensjonatem. Szczegółowe wiadomości powziąć można u podpisanego. — Jakób Popowski, Nauczyciel Gimnazjum w Petrókowie. (1-4) — 7437 —

— Redakcja Tygodnika Przemysłowo-Handlowego, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 71 nowy. (1-4) — 7566 —

— Doktor medycyny J. Wszedor, mieszka obecnie przy ulicy Wareckiej, Nr 1, w domu W. Dobieckiego; pierwszym od Nowego-Świata, na lewo. — 6879 —

— Zawiadomiam niniejszem, iż z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, otwieram Szkołę żeńską dwuklassową w Warszawie przy ulicy Waliców pod Nrem 1113 (nowy 8). — Antonina Kawecka. (3-8) — 7174 —

Administracja Żeglugi Parowej

NA RZECZ WISŁE.



Zawiadamiam niniejszem, że w Niedzielę dnia 15 (27) Lipca r. b., jeżeli pogoda pozwoli paropływ Kraków, kursować będzie na Saską Kępe.

Wyjazd z Warszawy co godzina, począwszy od godziny 2 po południu do godziny 9 wieczorem, za opłatą tam i z powrotem po kop. 15 od osoby. 1-1 — 7540 —

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w niektórych handlach pojawiły się Papierosy naśladujące jeden z gatunków przez nas wyrabianych pod napisem: „Flotskie“ po kopiejek 50 za sto. Ponieważ gatunek ten, z powodu swej dobroci, używa wielkiej wziętości, przeto upraszamy Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na firmę naszą umieszczoną na każdej paczce.

MACINI i ECONOMIDI

Fabryka Tabaczna w Petersburgu.

1-1 — 7570 —

Ponieważ wiele Osób sądzi, że zwinęłam swój Zakład Restauracyjny, istniejący w Hotelu Litewskim,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej; przeto czuję się w obowiązku donieść Szanownej Publiczności, że bez przerwy do dziś dnia istnieje jak i nadal egzystować będzie, gdzie jak dawniej tak i teraz, dostać można Śniadania, Obiadów i Kolacji smacznie sporządzonych, po cenach nader umiarkowanych, przy rychłej usłudze. Zakład otwartym jest do godz. 3-ej rano, w którym to czasie także dostać można gorących potraw. — Przyjmuje również zamówienia na ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE dla większych zebrań. — Z czem polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Zuzanna Głowacka.

— 7573 — 1-3

W Instytucie gimnastyczno-leczniczym STANISŁAWA MAJEWSKIEGO na Sewrynowie udzielana zostaje pomoc gimnastyczno-lekarska chorym przychodniom lub zamieszkującym stale w Instytucie, którzy dotknięci są bądź chorobami chronicznymi, bądź też zbożeniami w budowie ich organizmu, jako to: blednosc, cierpieniami nerwowymi, nieprawidłowym odbywaniem się perjodów, utrudzonym trawieniem, hypochondrją, porażeniami, płasawicą (taniec Ś-go Wita), rozmaitemi skrzywieniami kręgosłupa, skurczeniem, stężeniem stawów i t. p. chorobami i ułomnościami, w których medycyna postępuje się gimnastyką, jako jednym z dzielniejszych środków leczniczych. 1 0 7478 —

PRAALNIA

Materji, Atlasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach. Kanonja, Nr 10, wprost kościoła Ś-go Jana na dole od frontu. — Tamże jest do wynajęcia miesięcznie od 1-go Lipca POKÓJ z meblami i usługą. — M. Piotrowska. — 8528 — (1 1)

MECHANIK-DENTYSTA.

Albert Stegeman, dawniejszy pomocnik dentysty J. Oppenheima, przeniósł pracownię swoją na ulicę Święto-Krzyżką, do domu przy szpitalu Dzieciątka-Jezusa, Nr 21 nowy, i wszelkiego rodzaju wprawiania sztucznych zębów, w złoto lub kauczuk oprawnych podług najnowszej i udoskonalonej metody, po umiarkowanej cenie przyjmuje. (2-0) — 6946 —



PIOTR ŚLIZYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał Lekcje Tańców, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wycuczenie Nauczyciel żaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale, Nr 20 nowy, na 1-em piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. 1-1 — 7574 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę dnia 27 Lipca 1873 r.

Zabawa wieczorowa

połączona koncertem

J. GUNGLA

Dyrektora Orkiestry w Monachium,

Wielka Illuminacja

ogród dolny oświetlony zostanie lampionami chińskimi kolorowemi. Na zakończenie

Ognie sztuczne i bengalskie.

PROGRAM KONCERTU

- 1. Der Bummler, marsz Gungla.
2. Uwertura z op. Aleksander Stradella, Flotowa.
3. Die Schönbrunner, walc Lannera.
4. Oerömhångok, (Fraudenklänge), Czardás Gungla.
5. Uwertura z op. Tannhäuser, R. Wagnera.
6. Dla Gungla polka-mazurka (nowa) Lewandowskiego.
7. Medytacja nad 1-szą preludją Bacha, Gounoda.
8. Walec z krotchwili Les cent vierges, Lecoq.
9. Musikantenlaunen, potpourri Pötscha.
10. Arja z opery Robert djabel, Meyerbeera.
11. Variations sur un Chanson nègre de Kentucky, Würsta.
12. Nad pięknym modrym Dunajem, walc Straussa.

Program Ogni Sztucznych.

Na kwadrans przed rozpoczęciem fajerwerku wystrzał. I. Sygnał: 2 lustkugle i skowronek. 1-sza DEKORACJA. W środku: Cichy kaprys z forsów brylantowych. Po bokach: Snopki brylantowe z fontan. II. Sygnał: 2 skowronki, 1 lustkugel i 1 burak. 2-ga DEKORACJA. W środku: sześciostangowe wiatraki z forsów. Po bokach: bukiety z fontan brylantowych. III. Sygnał: 2 skowronki 2 lustkugle i 1 burak. 3-cia DEKORACJA. W środku: Sześciokątne gwiazdy z fontan Brylantowych. Po bokach: Wiatraki brylantowe z forsów. IV. Sygnał: 2 skowronki, 2 lustkugle i 2 buraki. 4-ta DEKORACJA: W środku: Krynolina z świec figurowych. Po bokach: Pompfajerwerkowa baterja.

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 30. Wrazie niepogody koncert zwykły w sali po 25 kop. W Poniedziałek dnia 28 Lipca 1873 roku. 1. Uwertura z op. Flet czarodziejski, Mozarta. 2. Die Motoren, walc Straussa. 3. Duet z op. Faust, Gounoda. 4. Die Gemüthliche, polka Lessera. 5. Uwertura z op. Mignon, A. Thomasa. 6. Chór żołnierzy, arja i tercet z op. Trubador, Verdi. 7. Wspomnienie Peterhofu, walc Gungla. 8. Tańce węgierskie, Brahmsa, istr. Grossmann. 9. Potpourri Meyerbeera z op. Afrykanka, Conradiego. 10. La Mandolita, Souvenir de Rome, Paladilhe. 11. Ave Maria, F. Schuberta, instr. Gungl. 12. Arm in Arm, polka-mazurka, Straussa.

W Środę W lesie, Symfonia Raffi.

TIVOLI.

Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Węgierskiej pod przewodnictwem Karola BALOG. Początek o godzinie 8. — Wejście kop. 15. W razie niepogody Koncert odbywa się w sali. 1 1 7565 — W. REINER.

TEATR WIELKI.

Dziś: Flick i Flock. TEATR LETNI. Dziś: Miłość ubogiego Młodzieńca. — Jutro: Chcę sobie pohulać.

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani Lukatschy. Dziś: Die Grille.

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. Trapszo. Dziś: Deborah, melodrama w 4-ach aktach. Na zakończenie Tableau, oświetlony ogniem bengalskim. Jutro Skalmierzanka. — Po jutrze Piękna Helena.

Wczoraj wieczorem 19,2. Dziś rano 14,64. Dziś w południe 20,32. Odmiana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 1, cali 8.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz Dodatek).

Redaktor Herman Beni.

drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

My
ALEKSANDER II-gi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następującej osnowy:

obecni:

Umieniecki Prezes
Rudzki Sędzia
Kremky Sędzia

(podp.) Umieniecki Prezes
(podp.) W. Andrychiewicz Podpisarz.

Działo się na Sessji Trybu-
nału Handlowego w War-
wie dnia 29 Czerwca (11
Lipca) 1873 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie don'esionem przez Michała Kantorowicza, handel przedzą wełnianą w mieście Łodzi prowadzącego, w podaniu jego w dniu dzisiejszym zaniesionem, iż tenże Kantorowicz z powodu niemożności zrealizowania aktywów swoich, stał się niewypłacalnym wierzycielom swoim, i dla tego przy dołączeniu billansu majątku swojego, deficyt w summie rs. 717 kop. 28 1/2 wykazującego, upraszał o ogłoszenie jego upadłości, w takim więc położeniu rzeczy na zasadzie art. 449 K. H.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Michała Kantorowicza handel przedzą wełnianą w mieście Łodzi prowadzącego i także zamieszkałego ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym jako datą podania określa. Opieczetowanie wszelkiego majątku do tegoż Kantorowicza należącego w mieście Łodzi lub gdzie indziej znajdując się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podśędka Sądu Pokoju w Łodzi deleguje. Kuratorami upadłości Poznańskiego Patrona i Samuela Lande wierzyciela mianuje, na Sędziego Komisarza Kremky Władysława Sędziego Trybunału Handlowego naznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policji miejscowej zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3, jako w obiekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego w I Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i appellacji wydanego wyroku zamieszczenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism kuratorom poleca.

(Podpisano) Umieniecki, Prezes.
(Podpisano) W. Andrychiewicz, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność etc., świadczą i dla Kuratorów wydaje,
W Warszawie, dnia 11 (23) Lipca 1873 r.

Podpisarz Trybunału Handlowego

(M. P.)

(podp.) W. Andrychiewicz.

1-1 — 7538 —

W Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

UNGRA I BAWARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw
Resursy Obywatelskiej

wyszło dzieło pod tytułem:

SZKOŁA

czyli

systematyczny wykład gry na fortepianie,

ułożony na zasadach nowoczesnych badań dydaktyki, techniki i estetyki tegoż instrumentu, Serja 1-sza mieści w sobie: A. Uwagi i wskazówki dydaktyczne, techniczne i estetyczne gry fortepianowej. B. Poznanie pierwszych zasad muzyki. C. Spis dzieł muzycznych, które obok szkoły niniejszej mogą z pożytkiem być użyte. D. Mały słownik wyrazów używanych w muzyce. E. Zasady palcowania i mechanizmu w 434-ł przykładach. F. 47 przykładów (etiud i sztuczek) służących do rozwinięcia smaku. Szkoła ta przypisana została Wielmożnemu Adamowi Münchheimer, Dyrektorowi Opery Poltkiej, przez Wincentego Kruzińskiego, Nauczyciela harmonji i gry fortepianowej w Warszawie. Cena Egzemplarza rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 15. Celem powyższego dzieła jest, ażeby naszej młodzieży podać w przystępnej formie i według nowszych poglądów pewien zasób zdobyczy, jaki tegocześni mistrzowie i nauczyciele tego instrumentu zrobili, tudzież by przyjąć w pomoc osobom mającym zamiar trudnić się nauczycielstwem a potrzebującym zwykle w początkach pewnych wskazówek i stosownego podrećnika. O praktyczności w układzie i pożytku tego dzieła nadmieniam, byłoby rzeczą zbytęczną w obec świadectw umieszczonych w tej szkole najznakomitszych naszych pedagogów i artystów.

2-3 — 6910 —

Tomasza Babingtona MACAULAY'A

DZIEJÓW ANGLJI,

wyszedł TOM 3-ci

jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po kopejek 70, z przesyłką kop. 80 za tom. Całe dzieło wyjdzie w 10-tu tomach w cenie rs. 7, z przesyłką rs. 8. Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. 1-7 — 7532 —

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha wyszedł

Kucharz Polski

jakim być powinien, czyli dokładne przepisy na

TYSIĄC STO DWADZIEŚCIA POTRAW,

jakoteż torty, ciasta, lody, kremy, konfitury, galarety, soki, leguminy i napoje p. Bronistawę L...ską. Wydanie piąte powiększone
Kucharz ten praktyczny, zastosowany tak do mniejszego, jakoteż i do największego gospodarstwa, zawierający 31 arkuszy druku, na pięknym białym papierze, kosztuje rs. 1 kop. 35.

1-3 — 7525 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

posiada na składzie głównym dzieło pod tytułem:

O POSIADANIU

Z samego prawa w spadkach lub zapisach.

Wy tłumaczenie artykułu 724, 1004 i 1006 kodeksu Napoleona, napisał Hieronim Wielowiejski Mag. Fr. i Adm. Kop. 75. 1-3 — 7533 —

Rada miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

Podaje do publicznej wiadomości, że na dostawę węgla kamiennego i drzewa dla Warszawskich Zakładów Dobroczynnych w ciągu roku 1874, odbywać się będą w Radzie Miejskiej w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 roku o godzinie 12 z rana, licytacje w następującym porządku:

1) Na dostawę węgla kamiennego korcy 17,470 po rs. 1 za korzec, za summę rubli sr. 17,470.

Wadium rs. 1750.

2) Na dostawę drzewa sosnowego sążni kubicznych 1734 po 10 rs. za sążen, na summę rs. 17,340 rs.

Na dostawę drzewa dębowego sążni kubicznych 110 po rs. 12 za sążen, na summę rs. 1320

Łącznie na summę rs. 18,660

Wadium 1870 rs.

Licytacje odbywać się będą najprzód przez opieczetowane deklaracje, a następnie głośno in minus, poczynając od procentu najkorzystniejszego, na deklaracjach podanego.

Na każdą z wyżej wymienionych dwóch pozycji dostaw, należy przedstawić Radzie Miejskiej, w terminie do odbycia licytacji oznaczonym: oddzielną deklarację na papierze zwyczajnym napisaną, z wyrażeniem procentu, jaki przystępujący do licytacji odstępuje od summy ogólnej na praetium do każdej oddzielnej dostawy oznaczonej.

Do deklaracji należy dołączyć wadium w wysokości wyżej ustanowionej, a oprócz tego przystępujący do licytacji, winni złożyć świadectwo właściwej władzy, że posiadają skład węgla lub drzewa w Warszawie.

Jeżeli kto z konkurentów, nie zechce osobiście stanąć do licytacji głośnej, to może przy zachowaniu wyżej wyrażonych warunków, nadesłać w dniu naznaczonym do licytacji, nie później jak do godziny 12 z rana, deklarację do Rady Miejskiej, z nadmienieniem na kopercie, że deklaracja ma być rozpieczętowana, dopiero po ukończeniu głośnej licytacji.

Gdyby zaofiarowane w jednej z tych ostatnich deklaracji ceny, okazały się niższymi od cen postawionych na głośnej licytacji, wówczas przy dostawie utrzyma się ten, kto w rzeczonych deklaracjach poda najniższą ofertę.

Inne warunki dotyczące powyższych dostaw, okazywane będą osobom interessowanym w Kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach służbowych.

W Warszawie, dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1873 r.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 22 Czerwca (8 Lipca) 1873 roku, niniejszem obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1874 roku do tego dnia 1865 roku, dostarczać dla Warszawskich Instytutów Dobroczynnych (wypisać z ogłoszenia rodzaj dostawy) na summę ogólną rs. kop. odstępując od tej summy (procent wypisać liczbą i literami), poddając się w wszelkim warunkom licytacyjnym

Wadium w ilości rs. (liczbą i literami) składam

Stale moje mieszkanie przy ulicy N, domu N

Pisałem w Warszawie, dnia . . . 1873 r

(Podpisać imię i nazwisko).

Członek czasowo zarządzający czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu,

3-3 — 6900

A. Broniewski.

Syndyk tymczasowy masy upadłości

Jana Gawińskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie uchwały wierzycieli z dnia 28 Grudnia (6 Stycznia) 1872/3 r. i rezolucji Sędziego Komisarza z dnia 2 (14) Lipca r. b. sprzedane będą przez publiczną licytację: ogród warzywny i łąka, razem przestrzeni dziesiętyn 4 (morg 8 pretów 52,35 w m. Łowiczu powiecie Łowickim, przy ulicy Warszawskiej położony na rzecz Skarbu po b. Zgromadzeniu księży Misjonarzy Łowickich zajęte, a następnie przez Rząd Gubernjalny Warszawski za kontraktem z dnia 27 Września (3 Października) 1867 r. Janowi Gawińskiemu za rs. 1703, sprzedane.

Licytacja stanowcza odbędzie się w dniu 2 (14) Sierpnia 1873 r. o godzinie 6-ej po południu, przed Sędzią Komisarzem masy upadłości Jana Gawińskiego, Aleksandrem Flatau lub prawnym Jego zastępcą, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549. Warunki licytacyjne mogą być przejrzané w Trybunale Handlowym w Warszawie u Pisarza Andrychiewicza i u podpisanego Syndyka pod Nr 489a, przy ulicy Długiej zamieszkałego. Licytacja zacznie się od summy rs. 1500. Wadium do licytacji rs. 400. Warszawa, dnia 4 (16) Lipca 1873 r. — Ludwik Hołc, obrońca przy Senacie. 2-3 — 7213 —

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych przy Nowym Zjeździe

Ma zaszczyt uprzedzić Szanowną Publiczność, iż w skutku objawionego zyczenia osób kąpiących się w tym Zakładzie, otwartym zostanie w takowym, z dnem 1-ym Sierpnia r. b. nowy oddział kaflowych i miedzianych wanien, po niepraktykowanie dotąd niskich cenach, mianowicie:

Po kop. 15 od jednej osoby i

Po kop. 20 od dwóch osób.

Oprócz tego otwartą zostanie równocześnie nowa ogólna łaźnia po kop. 7 od osoby. Wejście do nowych oddziałów drugim mostem, gdzie mieści się druga kasa od strony Wisły, pod gankiem żelaznym.

Dyrekcja zawiadamia także, iż czyniąc zadosyć wymaganiom ogółu, aby woda do Zakładu mogła być dostarczana jak najczystszej, polecila, nie szcędząc znakomitego nakładu, ułożyć na dnie rzeki rury gumowe i żelazne znacznej długości i stosownej objętości, któremi woda dostawiana wkrótce będzie do Zakładu ze środka koryta Wisły.

4-6 — 7154 —

Wójt Gminy Pruszków.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 16 (28) Czerwca r. b. na bieżą drożę Warszawsko-Radomskiej, znaleziona została Pakka Nr 6117, z przyrządami żelaznymi do rolniczo-gospodarskich machin. Po odbiór takowych, poszkodowany zgłosił się raczy do mego urzędu z właściwymi dowodami, najdalej w ciągu miesięcy trzech od daty ostatniego ogłoszenia, w razie zaś przeciwnym przyrządy takowe sprzedane zostaną na rzecz Kassy Gminnej.

—7363—3—3

Obywatel tutejszy, Fryzjer, Andrzej Jakób May, mianował w testamencie przez siebie dnia 31 Marca 1856 r. działy, sukcesorami swemi dziećmi swego syna w Warszawie zmarłego, srebroownika (wyrobem srebra trudniącego się) Karola Wilhelma May, urodzonego w Toruniu dnia 21 Września 1808 roku.

Tych to z imienia i pobytu nieznajomych dzieci, zwróca się niniejszem, aby się albo do Ces. Niemieckiego Jenerałnego Konsulatu w Warszawie, albo do podpisanego zgłosili i jako tacy wylegitymowali.

Torun dnia 25 Czerwca 1873 r.

Paucke, Radca Sprawiedliwości.

2-3 — 7206 —

OGŁOSZENIE.

W dniu 18 (30) Lipca, o godzinie 10 rano, w Żandarmkim maneżu, przy ulicy Królewskiej, odbędzie się publiczna licytacja **Koni** wierzchowych i zaprzegowych, wyranżerowanych z 3 Baterji Lejb-Gwardji Konnej Artylerji. —7386—3—3

Z upoważnienia Dyrekcji Naukowej, Kandydat Nauk matematycznych, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu otwiera przy ulicy Wareckiej pod Nrem 3,

PENSJONAT

z j. przyjmuje na stół i stancję uczniów średnich zakładów naukowych, przygotowuje również do gimnazjum i do wszelkich zakładów technicznych z przedmiotów Fizyko-Matematycznych, zapewniając konwersację języków, pomoc naukową i ścisły nadzór nad moralnym prowadzeniem się powierzonych elewów. Osoby interesowane adresu zostawić raczą podczas wakacji pod Nrem 643 (nowy 8), przy rogu ulicy Przejazd i Tłomackiej. Stróż wskaże. Po wakacjach na miejsku. —6552—4—6

NAUCZYCIELKA

muzyki, posiadająca Fortepian w domu, życzy sobie przyjąć na stałe jedną lub dwie **Panienci**, uczęszczające do Gimnazjum. Ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 2, gdzie można także powziąć wiadomość o lekcjach muzyki na godziny. —7529—1—1

Nauczyciel lub Student

może mieć zaraz pomieszczenie na cały rok lub dłużej w domu obywatelskim, w celu przysposobienia chłopczyków do gimnazjum. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1 piętro, drzwi 44. —**Marja z Grossów Dąbrowska**. —7542—1—1

PANNY

z których jedna do szycia na maszynie, i dwie podręczne umiejące podładowywać robotę do maszyny, za cenę od 8 do 10 rubli miesięcznie i więcej, stosownie do zdolności i pracy, ze stołem lub bez, wedle umowy. Interesantki zechcą się zgłosić na ulicę Złotą Nr 10 nowy, mieszk. Nr 21. —7530—1—1

Angielka

z językiem francuskim i z muzyką, jako też wykształcone **Polki** i zdolne **Bony Niemki** i **Francuzki**, chcą się pomieścić za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 10, na dole. Tam też potrzebny Guwerner z niemiecką konwersacją. —7393—3—3

PARYŻANKA

młoda, posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Swiecie Nr 52 nowy, oficyna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 4, zastać można od 2-giej do 5-tej po południu. —7073—4—6

OSOBA

posiadająca język francuzki i mająca najchlubniejsze rekomendacje, życzy sobie miejsca do towarzystwa lub do sklepu—wiadomość u pani Kaweckiej naczelnikowej, na ulicy Aleksandra Nr. 16 nowy, dom W-go Baura. —7457—2—3

PANIENKĘ

Ktoby sobie życzył oddać prawdziwie rodzicielską opiekę dla wyuczenia jej kroju i Stroi damskich, zechce się zgłosić do mojej pracowni, ulica Mostowa Nr 26 drugie piętro. Tamże jest do wywajęcia obszerny **Pokój** z meblami lub bez łakowych i do sprzedania Wózek fotelikowej roboty w cenie rs. 6. —7384—3—3

PANNY

podręczne, potrzebne są zaraz do krawieczyzny damskiej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 8 nowy, w oficynie, 1 piętro, mieszkania Nr 7. —7284—3—3

PANNY

kompletne uzdolnione w robieniu **Kwiatów**, mogą znaleźć miejsce za dobrem wynagrodzeniem w fabryce kwiatów W. Zadzinskiej, oraz podręczne i do nauki, na przychodnie lub ze wszystkim. Miodowa Nr nowy 15. —7268—4—5

MĘŻCZYŻNA

znający języki, ruski, polski, francuzki i niemiecki życzy mieć posadę w Hurtowym Magazynie. Kaucja lub zareczenie osób znanych, mogą być udzielone. Porozumieć się można za pośrednictwem Kurjera Warszawskiego listownie pod adresem J. A. —7379—3—3

DO RODZICÓW!!!

Ktoby sobie życzył oddać jedną lub więcej **panienek** do rodziny kształcącej dzieci swoje z pomocą zdolnych i doborowych nauczycielek, — gdzie przy ciągłej **konwersacji francuzkiej i niemieckiej**, zapewnią się rodzicielską opiekę, raczy się zgłosić do bióra rekomendacyjnego **Maryi Dąbrowskiej**. — Krakowskie Przedmieście Nr. 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2 dziedziniec, pawilon lewy, 1-e piętro drzwi 44. —7460—2—3

Języka Niemieckiego

udziela w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach. **Platon A. v. Reussner, Nauczyciel**. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, w mieszkaniu obecny od 4 do 9 po południu. —7409—2—6

MŁODY CZŁOWIEK

ukończywszy szkoły i posiadający chlubne świadectwa z prywatnego majątku, pragnie pomieszczenia Rzadcy Domu, Pałacu, Hotelu jakiegokolwiek innego zajęcia. Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 2414 i 15, nowy 10, u Edwarda Steblera. —7436—2—3

MŁODY CZŁOWIEK,

posiadający gruntownie ruski język, życzy sobie zająć się tłumaczeniem spraw Sądowych lub innych prac z polskiego na ruski i z ruskiego na polski język. Wiadomość w Redakcji. —7392—3—3

Potrzebny jest

Pisarz Prowentowy,

z pensją rs. 75 i kobieta do prowadzenia kobiecego gospodarstwa w znacznym majątku. Wiadomość w dobrach Uleniec pod Grójcem, lub w sklepie W. Leona Rozmanith w Grójcu. —7443—2—3

Przyjmują się **Panienci do nauki kroju podług metody francuzkiej**, sposobem bardzo ułatwionym, oraz przyjmują się roboty, wszelka krawieczyzna, szycie na maszynie i t. d.; także potrzebne są **Panny podręczne** i do nauki. Róg Złotej i Marszałkowskiej, od Złotej Nr 6, od Marszałkowskiej Nr 34, stróż wskaże. —7116—3—3

MŁODA OSOBA,

zyczy sobie zabrać się z Familją lub z Osobą płci żeńskiej, na wspólny koszt do Szczawnicy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 4, mieszkania 9. —7296—3—3

Potrzebny jest

Subjekt Handlowy

do interesu mieszanego, to jest Bławatno-Galanteryjnego na prowincję. Bliższa wiadomość Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 17 — od 4-ej do 7-ej po południu każdodziennie. —7357—3—3

Subiekt Cukierniczy

do sklepu lub piekarni, poszukuje pomieszczenia od dnia 1 Sierpnia. Osoby interesowane raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **A. K.** 3—3 —7376—

Potrzebuję się Wspólnika z kapitałem 300 i 600 rsr.

do bardzo korzystnego interesu. Tamka Nr 27, róg Ś-go Kazimierza, dom Horaka. Wiadomość w Sklepie Wiktuaków. —7479—2—3

Potrzebne są

PANIENKI

do nauki Kwiatów, przy ulicy Piekarskiej, Nr 5 nowy, od frontu, Nr drzwi 7. —7557—1—1

Potrzebnym jest

POMOCNIK lub WSPÓLNIK,

do interesu handlowego na prowincji, z kapitałem około rs. 600 lub więcej. NB. fachowy. Bliższą wiadomość udzieli Rzadca Hotelu Lipskiego. —7562—1—2

OGRODNIK

wykwalifikowany w swej sztuce, potrzebny jest od dnia 1 Października r. b. do Dóbr **Uniejów** w powiecie Tureckim, gubernji Kaliskiej, chcący się ubiegać o tę posadę, może się zgłosić listownie do Zarządzającego Dobrami W-go **Meissner**, przy nadstaniu swej kwalifikacji i świadectw, pocztą przez **Uniejów**. —7238—2—3

Do Drukarni Dziennika Warszawskiego Ruskiego, potrzeba kilku

ZECERÓW

z placą roczną rs. 360. Wiadomość u Zarządzającego Drukarnią w godzinach rannych. —7544—1—1

W MAGAZYNIE Ubiorów Damskich

Jana Ostrowskiego,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 15 (478), w domu P. Schmejke, dawniej pana Kocha, mogą być przyjęte **Panny do nauki** krawieczyzny Damskiej, oraz kroju teje, ze wszystkim, za cenę roczną rs. 100. Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione w krawieczyźnie damskiej. —7290—2—3

FABRYKA POWOZÓW A. MIŁODROWSKIEGO,

egzystująca przy ulicy Niecałej przeniesioną została na Ulicę Leszno Nr 7 nowy obok Prokuratorji. Posiada zapas Powozów podług najwiewszych fasonów, eleganczki i gustownie wykończonych; jest także kilka sztuk Powozów używanych, Karetta cztero-osobowa i prelotka jedno osobowa. —7339—3—6

Potrzebni są zaraz Kucharz i Lokaj na wieś, niedaleko od Warszawy. Wymagane są świadectwa od lat kilku z poprzedniego pobytu, jako znani i wykwalifikowani w swoim fachu, oraz moralnego prowadzenia się. Wiadomość u Rzadcy domu Nr 14 nowy, przy ulicy Miłej, od godziny 10 do 1-szej po południu. —7541—1—3

Rsr. 15,000

jest do ulokowania na 1 Numer Hypoteczny domu, lub zaraz po Towarzystwie Kredytowym w Warszawie. Wiadomość bliższa w Księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej. —7343—3—3

W Dobrach położonych o wiorst 7 od Warszawy, życzonoby sobie wynająć

PAROŃ MŁOCARNIĘ,

do omlotu 1,000 korcy żyta i pszenicy. Ktoby miał taką do wynajęcia, zechce warunki złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem L. B. —7433—3—3

DOBRA ZIEMSKIE

odległe od Warszawy wiorst 28 za Piasecznem, mające rozległości dziesiątyn 23 (włók 46) są do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr. 1565d, od godziny 8-ej do 10-ej z rana. —7446—2—6

CZARNE PORZECZKI (SMARODINA),

na Konfitury, poleca Skład Owoców

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyzka. —7472—3—3

MŁECZARNIA

w dogodnej miejscowości, dobrze urządzona, mająca wziętość i powodzenie. Wiadomość powziąć można przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 33 nowy, mieszkania Nr 9, codziennie w godzinach przedpołudniowych. —7058—3—3

MAGAZYN

Mód i Stroi Damskich E. CZABAN

w Płocku,

przeniesionym został od Ś-go Jana do domu W-nej Lisickiej, wprost Skweru, ulica Rynek Kanoniczny. —7556—1—1

Jest do sprzedania

KA WIARNIA

z wszelkimi utensyljami, służącemi do tegoż zakładu, pod korzystnymi warunkami przy ulicy Twardej Nr 10. —7382—3—3

Jest do sprzedania

CEGLA NOWA,

dobrze wypalona, w cegielni Gaj, do Dóbr Białoleka należącej około szosy Petersburskiej, 6 wiorst od Warszawy. —7352—3—3

Są do sprzedania:

Futryny rozmaite, Drzwi, Okna i Bramy,

okuciem, wszystko w bardzo dobrym stanie. Ulica Ciepła Nr 6, stróż wskaże. —7351—3—3

PROŚBY

redaguje Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego.

Krakowskie-Przedmieście Nr 73 nowy, wprost Resursy Obywatelskiej. —7561—1—1

MĘŻCZYŻNA

poszukuje stałego zajęcia, w jakim Kancelarzu lub przy zakładzie przemysłowo-fabrycznym w Warszawie, w razie żądania może złożyć kaucję, stosowną do ważności obowiązków. Wiadomość codziennie od godz. 2 do 5 po południu, ulica Chłodna Nr 28, mieszkania 3, pierwsze piętro, drzwi na prawo, bez pośrednictwa osób trzecich. —7207—4—6

BONY NIEMKI

są do natychmiastowego umieszczenia, jedna z nich posiada własną maszynę do szycia. **Francuz** wykształcony posiadający muzykę na fortepianie. **Guwerner polak**, który przysposabia do klasy 4-ej Gimnazjum tu-tejszego. **Nauczycielki Polki** różnego stopnia wykształcenia, poszukują posad za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21 nowy. —7391—3—

Na mocy zawartego kontraktu, niewolno nikomu polować w lasach i na grutach do folwarku Mamki należących, pod karą prawem przepisana. 3 3 — 7199 — **MEYLERT.**

Przy pracowni Sukien Damskich **Julji Sommerfeld**, przy ulicy Śto Krzyzkiej Nr 1841 (13), można dostać

UBRANKA

dla dzieci różnego wieku.

Zarazem przysposobiony został zapas bielizny męskiej i damskiej, po bardzo przystępnych cenach, koszule kolorowe od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Przyjmują się także ubranka dzieciinne i wszelka bielizna do roboty i wykończa w bardzo krótkim czasie, bo tuzin koszul męskich w 24 godzinach. —7520—1—6

W dniu 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 9ej zrana, odbędzie się sprzedaż przez licytację głośną

KONI wyranżerowanych

z Pułku Lejb-Gwardji Utanów, konsystującego w koszarach tegoż Pułku w Łazienkach Królewskich. —7274—3—3

Do sprzedania

w mieście powiatowym przy szosie, w bliskości kolei Bydgoskiej i miasta gubernialnego **BROWAR**, z potrzebami do fabrykacji utensyljami. Zabudowania gospodarskie kompletne, domów mieszkalnych trzy, w połowie jednego łaźnia parowa, z kotłem dostarczającym parę,—oraz grunta i łąki bardzo dobre. Na gruncie, na czas nieograniczony, pozostaje Rs. 2,600, z małym procentem. Do tej posesji, przywiązany jest deputat drzewa na opał i reperacja. Wiadomość w Łowiczu u Melczarskiego, Obrońcy Sądowego. —7471—2—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki Garbarnia,

przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2370. Wiadomość u Właściciela Jana Barszczewicza, zamieszkałego za rogatkami Wolskimi, w domu Jezierskich pod Nrem 44, lub też na Tłomackiem Nr 4, na pierwszym piętrze. —7208—4—6

Jest do sprzedania zaraz

POWOZIK

na jednego konia, w dobrym stanie, mało używany. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu W-go Toeplitza Nr 619/20, 5 nowy. —7440—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

PARA KONI,

siwych, powozowych, czteroletnich, rosłych 3 1/2 werszka, w pierwszej stajni Koszar Kieresjerskich w Łazienkach Królewskich. Wiadomość u Stangreta Czykmarowa. —7485—2—3

Dwoje

SZCZENIAT DOŃSKICH

do sprzedania. Leszno Nr 25, w stajni. —7467—2—3

MLEKO GLICERYNOWE

od ogorzeliżny

St. Petersburgskiego Laboratorjum Chemicznego

CENA KOP. 75.

Mleko glicerynowe wynalazek St. Petersburgskiego Laboratorjum Chemicznego, jest środkiem przewybornym do poprawienia i zmiękczenia skóry. Lepiej niż wszystkie znane dotąd środki zabezpiecza ono wosną od ogorzeliżny, niszczy pie-
dła, plamy, czerwoność twarzy i składa się wyłącznie z łagodnych i wypróbowanej skuteczności dla skóry ingrediencji. Skład
nazwa jego są wynalazkiem i własnością Laboratorjum i każde fałszerstwo prawnie poszukiwanem będzie.

Sprzedż hurtowa w Petersburgu przy ulicy Wielkiej Mieszczńskiej, róg Grochowej, w domu Brunsta.

Kantor i Skład Hurtowy. Na Newskim Prospekcie, w domu Kościoła katolickiego, Nr 42.

Dokąd też interessowani raczą, żądania swe adressować.

W Warszawie dostać można w **RUSKIM MAGAZYNIE**, przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Świecie Nr 19
między ulicy Chmielnej i Aleją Jerozolimską.

Oprócz tego wszelkie wyroby St. Petersburgskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich prawie
miastach Rosji.

Przedewszystkiem uwagę zwracać należy na **PRAWDZIWOŚĆ** firmy.

ST. PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM — 7112 —

Ogłoszenie

Dla Panów Fabrykantów Powozów.

Zarządzający częścią Pocztową w guberniach Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej, pragnąc przyjść w pomoc podwładnym sobie pocztalierom, a podróżującej publiczności zapewnić wygodną jazdę, podaje do wiadomości wszystkich PP. Fabrykantów powozów, mianowicie Warszawskich, że okazała się potrzeba w czasie jak najkrótszym zbudowania trzech nowych karet pocztowych 6-cio osobowych dla przewożenia passażerów i korespondencji pocztowej na trasie Chausé między Łomżą i Pultuskim, do zaprzęgu 3-ch lub 4-ch koni; karetki te, winny być lekkie i mocno zbudowane, za cenę jak można najprzystępniejszą, siedzenia dla sześciu osób winny być urządzone wewnątrz karetki, poprzeczne vis à vis, które mają być na sprężynach, obite skórą, a u spodu wojłobiam, także wewnątrz ma być urządzona latarka dla oświetlenia w porze nocnej; z przodu karetki winien być urządzony magazyn zamykany na trwały zamek z boku, dla zachowania korespondencji listowej, pieniężnej i posyłkowej; nadto, winien być koziół na dwie osoby to jest dla kierującego koniami pocztyliona (jamszczyka) i dla konduktora eskortującego karety (Pocztaliona).
Obok tego, potrzebne są trzy bryki odkryte, (linejki) dla pomieszczenia 14 lub 15 osób, na których przewożeni będą passażerowie klasy niższej i mniej zamożnej; bryki te winny być jak najłżejsze, lecz trwałe zrobione bez resorów do zaprzęgu 3-ch koni; w brykach tych mają być urządzone ławeczki po obu stronach, na wyz oznaczoną liczbę osób, pod którymi także powinno być urządzone miejsce na rzeczy.

Podając o tem do wiadomości PP. Fabrykantów powozów, zarządzający częścią pocztową w ryżej oznaczonych guberniach mieszkający w Łomży, wzywa ich, aby mający chęć zająć się pobudowaniem pomienionych karet i bryk, zechcieli mu nadesłać rysunek z krótkim opisem tak karet jak i bryk, oraz oznaczyć cenę, za którą obowiązują się takowe pobudować i czas w jakim mogłyby być wykończone. Nadmieniam się prztem, że po otrzymaniu rzeczonych rysunków, ten z nich będzie wybrany, który będzie odpowiadać wszystkim wyz wymienionym warunkom, a głównie trwałości, lekkości i umiarkowanej cenie. Nadto dodaje się, że oprócz tych karet i bryk potrzebnych na trakt Łomżyńsko-Pultuski, w niedługim czasie będzie potrzebna pobudowania podobnychże karet i bryk na inne trakty, położone w trzech guberniach: Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej.

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelphia i John'a

D. GROSSMANN

dawniej KOENIGSBERGER & Comp.
ulica Wierzbowa, Nr 633, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyz wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeoxa, et Gibbsa, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od rs. 35.

Maszyny ręczne dwunitkowe, od rs. 30.

Maszyny ręczne jednunitkowe, od rs. 12.

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.
Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter),
po kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGENE

— wyborna farba do włosów.

P. Diquemare w Paryżu i Rouen.



Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie.

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy
naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus

MAGAZYN MEBLI

JOZEF A OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.

10-12

— 4914 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

przez publiczną licytację.

Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmury, Alabastry, a mianowicie: Wazon, Patery, Figury alabastrowe, Kałamarze, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsolle i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbiór rzeczy pozostawionych do reperacji.

Licytacja rozpocznie się we Wtorek to jest dnia 29-go Lipca; zaś wyprzedaż z wolnej ręki od jutra.

2-13

— 7492 —

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuskim i niemieckim, redagują się w biurze, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych.

— 7277 4-4 —

DOM

do sprzedania przy ulicy Widok i Brackie Nr 1, z którym przystąpiono w księdze hypotecznej do pożyczki Tow. Kred. M. Warszawy, w ilości rs. 36,500; pozostają tylko do spełnienia potrzebne formalności dla uzyskania tejże. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, od godziny 8 do 10-tej zrana.

— 7447-2-3 —

Podaje się do publicznej wiadomości, że w bliskości Suwałk i Kalwarji, o mil 3, jest do oddania w Administrację na lat 12

MAJĄTEK SZOŁTANY,

składający się z dzies. 150 (włók 10), przy dobrych łąkach i pastwiskach. Bliższa wiadomość w Łomży u Anszla Jastrzab, jako Zarządzającego.

— 7432-2-3 —

KĄPIELE MINERALNE

w WARSZAWIE.

Kąpiele mineralne wyrobu Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, jako to: Akwisgrańskie, Baréges, Luchon; Buskie, Ciechocińskie, Cieplickie, Egerskie, Emskie, Karlsbadzkie, Kissingen, Kreutznach, Krynickie, Marjenbadzkie, Morskie, Pyromonckie, Spa, Schlangenbad, Szczawnickie, Vichy, Wiesbadenkie, Żelaziste Dra Strwego, **przysiadane w wannach porcelanowych**, wydawane są każdodziennie w **Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego** przy Zjeździe od godziny 7 z rana do 3 po południu.

Bilety do powyższych kąpielii pojedynczo i w abonamencie, oraz przetwory chemiczne do przyrządzania kąpielii mineralnych w domu, sprzedają się w **Kantorze Instytutu Wód Mineralnych** w ogrodzie Saskim ulica Graniczna, Nr 14.

15-0

— 5203 —



JOANNA BERGERS

dawniej Fanny Bonnet

Krakowskie-Przedmieście Nr 53: dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją Klijentelę, iż otrzymała **Gorsety Hygieniczne**, oraz znaczny wybór innych **Gorsetów, Krynolin i Turaiur** pochodzący z pierwszorzędnych fabryk Paryżkich.

6-8

— 6801 —



DO SPRZEDANIA MAJĄTEK ZIEMSKI JANÓWKA,

położony w Bialskim powiecie od stacji drogi żelaznej Terespolskiej Chotyłów wiorst 8. Ogólna rozległość dzies. 223 (włók 14 miary n. p. 27 pr. 210), z których, ornego gruntu dzies. 112 1/2 (włók 6 m. 27), łąk dwukoś. dzies. 45 (włók 3), lasu (dębin, grab, brzoza, sosna, średni materiał budowlany) dzies. 75 (włók 5), bez służebności, oprócz prawa pastwiska 2 krów, zbiórki w lesie bez siekiery, 12 fur jednokonných dla dwóch konorników. Zabudowania gospodarskie dostateczne z drzewa, w dobrym stanie. Dwór nowo postawiony, niewykończony, dwa czworaki. Dom mieszkalny stary. Folwark stanowi całość nierozdzieloną obcemi własnościami z zasiewami ozimymi i jaremi w krestencji. Inwentarza oprócz oboczego utrzymać można krów 100 sztuk. Inwentarz żywy i martwy, może być nabyty w miejscu. Szacunek bez inwentarza 10,500 rs., z których 1800 rs. jest dawniej pożyczki Towarzystwa Kredytowego. Bliższa wiadomość na gruncie u właściciela.

2-3

— 7300 —

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiękcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała. Flaszeczka jedna wystarcza na kilkadziesiąt razy i sprzedaje się po 30 kopiejek. Maść na odciski i na guzy słońk po kop. 30, poleca operator **Michelson** patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburgską, w swoim mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812), lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie.

2-3

— 7314 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

NOWY MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

najnowsze fasony, oraz różnych towarów łokciowych jedwabnych i wełnianych, bardzo gustownych, po cenie nader umiarkowanej przy ulicy **Nalewki Nr 6** nowy, obok ogrodu Krasiańskiego, nad cukiernią Filtzera.

M. Neublatt.

Wszelkie obstaunki przyjmują się na Ubiory Damskie.

3-3 — 6928 —



Pozostawiony jest do sprzedania w **Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr nowy 2-gi **Fortepian mahoniowy**, mało używany, z Fabryki Kralla i Sejdle-
o 7-miu oktawach, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Pianino palisandrowe**, prawie zupełnie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym białem metaowym i szprejami, najnowszej konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę.



2-3

— 7431 —

DAWISON BUCHHALTER,
zaprowadza i reguluje Książki handlowe i fabryczne. Chcąc obznajmić się z **BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ**, adziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności. Mieszka przy ulicy Dzielnej Nr 4 nowy. Zastać można od 3-ciej do 6-tej po południu. 1-3 - 7415

HOTEL WROCLAWSKI

w Warszawie, przy ulicy Nalewki wprost ogrodu Krasińskiego, z dniem 8 Lipca r. b. objeśliśmy w posiadanie i staraliśmy się tak urządzić pod względem umeblowania, bielizny, dostatecznej i przyzwoitej usługi, oraz utrzymania porządku tak wewnątrz jak zewnątrz hotelu, że bez wahania możemy hotel ten postawić obok pierwszorzędnych. Ceny zaś są umiarkowane. Mamy więc nadzieję, że Łaskawi Podróżni raczą nas zaszczyścić swymi względami.

MENDELSBURG i RUBINROTH.
-7553-1-3

Ktoby z p. Obywateli miał do wynajęcia, zaraz lub od 5-go Michała, zabudowania murowane na

FABRYKĘ ZDUŃSKĄ,
na Pradze lub w Warszawie, niech raczy nadesłać adres do Dystrybucji p. T. Moszyńskiego: Krakowskie-Przedmieście Nr 415, obok Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.
-7426-2-3



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH
u Leopolda Zajączkowskiego,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od r. 9, dla dorosłych od r. 30. **Matace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. -7200- (1-6)

POKOST
w wyborowym gatunku po cenie niższej, poleca **WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA,** dawniej **Otto & Scheller.** Ulica Hoża Nr 9. -7368-3-12

Świeży transport **PARYZKIEGO SZUWAKSU,**
Nadszedł do magazynu Obuwia **FRANCISKA HERMAN.**
Sprzedaż hurtowa detaliczna, po cenach bardzo przystępnych. -7212-3-3

Materiał
na budynek mieszkalny, kompletnie obrabiony i gotowy do powieszenia, długości łokci 36, wysokości łokci 10; przytem desek 1 1/2 i 1 calowych sztuk 80, drzwi i okna, oraz 74 kóp. rantów, w całości do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 29 nowy, mieszkania 2; od 2 do 5 po południu codziennie. -7349-3-3

Pozostawiona jest **KARETA**
czteroosobowa w bardzo dobrym stanie za rs. 350, oraz znajduje się **BRYCZKA** używana, **WOLANT** nowy i kilka sztuk nowych powozów najnowszych fasonów w Fabryce Adama Augustynowicza, róg ulic Elekoralnej i Zimnej Nr 793 (13). -7548-1-1

KARETA dwuosobowa, do jazdy po mieście mało używana i SANKI, są do sprzedania pod Nr 26 przy ulicy Chmielnej. Wiadomość u stangreta Józefa. 3-3 - 7366

Do sprzedania POWOZ
lekki, w dobrym stanie; pokaże go w każdym czasie stróż Mikołaj, w domu Nr 1579 przy ulicy Brackiej i Widok; o cenę zaś dowiedzieć się można u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr 1565d, od godziny 8-jej do 10-tej rano. -7445-2-6

Z powodu okoliczności, jest do sprzedania **DOM MUROWANY** za 12 tysięcy rubli, do którego jest wyrobiona pożyczka miejska na 3 tysiące rubli. Bliższa wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowe-Miasto Nr 361, nowy 6. Tamże jest do nabycia fabryka Organistrzowska, z firmą egzystującą od lat 30, Józefa Ostrowskiego. -7550-1-5

DOM
na Pańskiej ulicy Nr 49 nowy, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, wartość jego jest rs. 10,000, długów niewymagalnych około rs. 4,000, reszta szacunku może być w części pozostawiona na dobrej ewikcji. Wiadomość na miejscu u Właściciela. -7531-1-3

DOM do sprzedania w m. Radzyminie za 2,250 rs. złożony z 12 pokoi, zbudowany z bali czteroccalowych z ogródkiem, w przyległym budynku jest **magiel Angielski**, co razem przynosi dochodu 300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu, u właściciela Smolińskiego lub w Warszawie przy ulicy Bielarskiej Nr 8, u Frankiewicz. -7422-1-3

BROWAR PIWNY,
medaleko Warszawy, na większą skalę urządzony, z dobrą wodą źródłaną, lodownią, suszarnią etc., w dogodnym położeniu, jest do wydzierżawienia. Interesanci raczą zostawić swoje adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. P. -7468-1-3

RS. 30,000
jest do ulokowania na pierwszy Numer Hypoteki lub zaraz po Towarzystwie Miejskiem, bez pośrednictwa osób trzecich. Interesanci zechcą zostawić adres w Redakcji Kurjera pod literami **S. R.** z wymienieniem procentu oraz Numeru Domu, na którym ma być lokacja uskutecznioma. -7336-3-3

Pożyczka rs. 5,000
potrzebna jest w pierwszych dniach Sierpnia bieżącego roku, na pierwszy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez żadnego pośrednictwa; wiadomość przy rogu ulic Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej, w altanie, gdzie wodę sodową sprzedają. -7144-3-3

Potrzebnym jest **Wózek**
dla Osoby w wieku, ktoby miał takowy do zbycia, raczy się zgłosić na ulicy Marszałkowskiej Nr 43, mieszkania 2. -7546-1-1

Do sprzedania **GARNITUR MEBLI**
mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, stołu przed kanapę, Stolik do kart, Szeszłag skórą kryty. Także lustro i inne domowe meble, - ulica Sienna Nr 2 nowy, kilka domów od Marszałkowskiej, w podwórzu na prawo, na parterze (w oficynie). -7193-4-6

W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej 5 dom od placu 5-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania

MEBLE
najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem welnianym. Są także Szeszłagi, Kozety, Fotele, Toalety, Kłęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensa, Stoly obiadowe, Stoliki do Kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie. -Adam Lewanowicz. -6983-5-6

Są do sprzedania **Dwie Szafy jesionowe,**
nowe, do sukien, dobrego rozmiaru, na urząd zrobione, z frontu fornierowane. Jeżeliby kto z Szanownej Publiczności potrzebował, zechce się zgłosić do stolarza S. Piekarskiego na Starym-Mieście pod Nr 34 policyjnym, 53 hypotecznym, w 2-gim podwórzu, na 1-m piętrze. -7442-2-3

ZAKŁAD PIEKARNIANY DZIEDZICZNY,
w środkowym punkcie Nowej Pragi położony, mającej około 4,000 ludności, której potrzeby w pieczywie nie zaspakaja, a ma odbyć i na Stację kolei Warszawsko-Petersburgskiej. Zabudowania murowane: frontu łokci 35, głębokości 80, razem łokci kwadr. 2,800 jest do sprzedania, do 1-go Września b. r., za r. 6,000 w gotowości. Posesję tę oglądać można w każdym czasie, hypoteka oddzielna, czysta. Księga ma Nr. 82b Osady Targówek Nowa Praga. O kupno zgłosić się można tamże do właściciela domu Nr. 84, róg Strzeleckiej i Środkowej. -7307-2-3

Ktoby miał do sprzedania: **STAROŻYTNE MEBLE,**
Bronzy, Porcelane, Koronki, Srebro, Bizuterje, Emalje na miedzi, Emalje na miedzi, Emalje na kości słoniowej, Starożytne Wachlarze - proszę się zgłosić do róg ulicy Przechodniej i Elekoralnej, Nr 1 z Elekoralnej a Nr 7 z Przechodniej w bramie, na 2-tem piętrze Nr. 13 mieszkania.

Placę po dobrych cenach.
-7326-2-4

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **PORTBIAN**
mahoniowy, tanio, za rs. 80. Ulica Jerozolimska Nr domu 37, mieszkania 28. -7474-2-2

Potrzebne jest **MIESZKANIE**
od 8-go października r. b. **2 lub 3 pokoje** z wozownią lub inne jakie zabudowanie na **SKŁAD ZBOŻA** dla obywatela ze ws, przybyłego. **Do sprzedania jest WYZEL** rasy „Pointeur“ za rs. 25 i **Biurko** mahoniowe antyk marmurem wykładane z mazią na tymże za rs. 150. Wiadomość przy ulicy 5-to-Jerskiej Nr 20, dom Izzyckiej w bramie na lewo drugie drzwi. -7564-1-3

TRZY APARTAMENTA
większe i mniejsze z wszelkimi dogodnościami na pierwszym piętrze są do wynajęcia w każdym czasie w pałacu Kurca w Warszawie pod Nr. 1726F w Alei Ujazdowskiej, wiadomość u szwajcara na miejscu. -7444-2-3

W domu pod Nrem 19 przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia każdego czasu **Cztery pokoje na 2 piętrze z kuchnią, drwalnią i piwnicą.**
Wiadomość u Właścicieli. -6948-3-3

Do wynajęcia zaraz **Mieszkanie Letnie**
w Koszykach, składające się z 2 pokoi. Wiadomość na miejscu, Nr 1753 a, b, c. -7441

Na rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej w domu pod Nrem 1528 (14 nowy) na 1-em piętrze od frontu jest do wynajęcia duży **POKÓJ**
z meblami za przystępną cenę. Stróż wskaże. -7547-1-1

Pokój kawalerski,
do wynajęcia każdego czasu przy Placu Teatralnym. Wiadomość w sklepie wyrobów tabaczknych przy ulicy Wierzbowej Nr 614b, nowy 3. -7549-1-1

Mieszkanie Letnie w Grodzisku
złożone z 4-ch pokoi, spiżarni i kuchni, do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. Wiadomość: róg Waliców i Krochmalnej, Nr 1116, szwajcar wskaże. -7545-1-3

DWA POKOJE umeblowane,
na dole od frontu, do odnajęcia. Ulica 5-to Krzyzka Nr 14 nowy, wiadomość w bramie na prawo. -7554-1-3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia **LOKAL**
od 5-go Michała r. b., na trzy kwartały, to jest do 5-go Jana 1874 roku, przy ulicy Leszno Nr nowy 36, na drugim piętrze od frontu, składający się z 3 pokoi, passażu, spiżarni która może za pokoi służyć, kuchni obszernej z szafką, góry osobnej, drwalni i piwnicy, z dwoma schodami widnymi rocznie za rubli 300. Cały lokal jest świeżo odnowiony, obicia świeże i dwa piece nowo przestawione. Oglądać lokal można rano od godziny 10 do 1, po południu od 4-6. -7515-1-3

TRZY POKOJE
z przedpokojem umeblowane,
są do wynajęcia w każdym czasie, w domu przy ulicy Niecałej Nr 3. Wiadomość na miejscu. -7563-1-3

Z powodu zmiany miejsca, jest do wypuszczenia zaraz **MIESZKANIE,**
2 pokoje, kuchnia, piwnica i komórka, za rs. 33 kop. 75 kwartalnie, w domu Nr 37/921, przy ulicy Chłodnej. Tamże dowiedzieć się można o 1 pokoju, dość dużym do odnajęcia. -7552-1-3

POKÓJ
z przedpokojem, dla jednej Osoby, na parterze w oficynie prawej, wchodząc w podwórze, domu Nr 62 na Lesznie, w każdym czasie do wynajęcia. - Tamże **STÓŁ** owalny i obszerny marmurowy do sprzedania.

MIESZKANIE,
do najęcia od 5-go Michała: Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość u Rządcy domu, ulica Danielewiczowska Nr 619/20. -7539-1-3

W bliskości Saskiego Ogrodu, jest do wynajęcia zaraz **POKOIK**
przy rodzinie, dla osoby płci żeńskiej przyzwoitego prowadzenia się. Ulica Żabia, dom W-go Janusza Nr 7, mieszkania 18, na 2-m piętrze. -7537-1-3

W domu zajmowanym przez Zarząd Telegrafów przy ulicy Królewskiej, wprost ogrodu Saskiego, jest do najęcia od 1-go Stycznia 1874 r.

LOKAL,
na dole od frontu, składający się z 4-ch pokoi i kuchni, w wejściem od bramy i od ulicy, na Kawiarnię, Restaurację lub inny podobnego rodzaju Zakład, za Rs. 750 rocznie. W razie zażądania, mogą być wybite sklepy, przyzem i cena powyższa ulegnie zmianie. Wiadomość u Rządcy domu. -7559-1-3

U AKUSZERKI SŁIWIŃSKIE
pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej w Gołębiej, w domu własnym są **Pokoje** do wyboru, z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodiewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkimi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. -7462-2-3

Do wynajęcia każdego czasu lub 5-go Michała **SKLEP OBSZERNY**
z małym pakamerem, zdalny dla Fryzjera na Magazyn strojów, ubiorów, Magazyn bielizny, Dystrybucję większą, dla Szwca, Krawca i t. p. w gmachu Teatralnym pod filarami, od ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość w sklepie Rękawiczniczym P. Bojanowskiego -7419-2-3

Onegdaj, t. j. w czwartek wieczorem skradziono przez okno dwa duże **lichtarze**
platerowane. Uprasza się o zwrócenie uwagi na takowe, a także osoby, któreby powzięły wiadomość o nich, raczą donieść pod Nr 1738 przy placu 5-go Aleksandra, do Restauracji, za nagrodą. -7542-1-1

List Zastawny 3-go Okresu,
Serji I-szej lit. D, Nr 107,803, z 5-ciu kuponami, zaginął. Znalazca raczy złożyć takowy za nagrodą, u Szwajcara Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. -7507-1-3

NAGRODY Rs. 2.
Wczoraj wybiegła na ulicę **Suczka** popielata, stara, bez sierści, na krótkich nogach, bardzo tłusta. Znalazca zechce ją odprowadzić za powyższą nagrodą na ulicę Elekoralną, Nr 32 nowy, na 2-gie piętro. -7477-2-2

Nagrody rs. 3.
Dnia 19 w Sobotę wieczorem, z domu Nr 13 na Nowym-Swiecie, zginęła wypuszczona na dziedziniec **Suczka**, mała, czarna, rasy Kungs-Charls, uszki, ogon, nóżki, długą kręzącą się pokrytą miała sierścią, a na pierśsiach białą odmiankę. Ktoby wiedział, się takowa znajduje, raczy dać znać do mieszkania Nr 11, na Nowym-Swiecie, Nr domu 13. Ostrzeżę się przytem, że nieprawnie przetrzymujący, do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. -7476-2-2